

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkakrotnie po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płahna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższymi pismami odręcznymi z dnia 12 marca b. r. nadać najmiłosćniej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: biskupowi Parenzy - Poli ks. dr. Janowi Flap-powi, biskupowi Linczu ks. dr. Franciszkowi Maryi Doppelbauerowi.

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych skarbu: Franciszka Dobrowolskiego, Kaspra Baczynskiego, Władysława Dworskiego i Karola Glassa, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, — tudzież kancelistów skarbu: Antoniego Kossa, Macieja Laskowskiego, Rudolfa Czyżewskiego, Jana Bronisława 2-ga im. Englerta, Jana Michalickę i Władysława Wojtunia, oficyałami kancelaryjnymi skarbu w X. klasie rangi.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 marca do l. 32.751 w sprawie wywozu świnii przeznaczonych na rzeź z Galicyi do rzeźni w Bodenbach (w Czechach). — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. w toku dyskusyi nad przedłożeniami ugodowymi, zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, aby objaśnić ważniejsze postanowienia projektu rządowego, podnieść dodatnie jego strony, sprowadzić do właściwej miary zarzuty opozycyi, omówić wreszcie kwestyę cukrową.

Prezes gabinetu dr. Koerber, stwierdził na wstępie, że dawna niechęć do ugody znikła, tak, że w obecnej chwili nigdzie w Państwie nie widać opozycyi przeciw jej zawarciu. Należy z tego wnioskować, że myśl sama w opinii publicznej się przetrwała i że opinia ta zrozumiała, że lepsza jakakolwiek ugoda, aniżeli stan prowizoryczny. Lito poza — ugodowy. Obecna ugoda jest kompromisem, zawartym jako owoc długich i zaciętych walk. Opinia dobrze przyjęła jej usiłowania zadośćuczynienia słusznym interesom obu połów Monarchii i dla tego jej wykonaniu nie stoją poważne przeszkody na drodze. P. Minister spodziewa się, że nagromadzone w ciągu ostatnich lat niechęci przeciw ugodzie, znikną i wyraża swoje zadowolenie z dotychczasowego przyjęcia, jakiego doznały przedłożenia ugodowe.

W dalszym ciągu swej mowy P. Prezes gabinetu omawiał najważniejsze epizody z obecnej dyskusyi, jakoteż kwestyę podobieństwa obecnej ugody do dawniejszej i podniósł, że Rządowi udało się kilka najważniejszych dolegliwych punktów usunąć. Co zmieniono w treści ugody, to z pewnością nie na gorsze. Rząd ugodę z Węgrami w obecnym przedłożeniu z pewnością nie

pogorszył. Co się tyczy taryfy cłowej, musiano uwzględnić potrzeby Węgier, jeżeli Monarchia miała pozostać jednolitym obszarem cłowym. Wysokie cła, szczególnie minimalne, podyktowane nam zostały stanowiskiem innych państw. Wszystkie państwa stojące z Niemcami w ścisłych stosunkach handlowych i politycznych, musiały się liczyć z niemieckim projektem taryfy cłowej. Szczególnie zaś my, którzy mamy najliczniejsze i najbliższe stosunki z państwem niemieckim. Wprawdzie na tej drodze ponieśliśmy pewne ofiary, jednakże byłyby one znacznie większe, gdybyśmy byli poszli inną drogą. Jeżeli nowa taryfa cłowa przy zawieraniu traktatów handlowych pozostanie o ile możliwości nietkniętą, czego mowca sobie życzy, to przemysł Monarchii nie będzie miał powodu do zażalenia. Ale także rolnictwu, które niezaprzeczenie znajduje się w trudnym położeniu, trzeba było pomóc.

Przechodząc do zarzutów, podniesionych przeciw ugodzie, P. Minister wspominał o wycieczkach dr. Ellenboga przeciw Dynastyi i wyraził przekonanie, że słowa jego nie znalazły oddźwięku nie tylko w Izbie, ale nigdzie i w Państwie. Co się tyczy zarzutów przeciw wyplatom w gotówce, mowca wyraził zdziwienie, że po dziesięciu latach przygotowani do uregulowania waluty, obecnie bez słusznego powodu z pewnych stron podnoszą się obawy przed ostatnim krokiem do tego uregulowania t. j. przed wyplatami gotówką.

P. Prezydent Ministrów wspominał także o kwestyi cukrowej a wobec uwag, wygłoszonych na ten temat w Izbie, stwierdził, że żaden z rządów państw zagranicznych nie podnosił oficjalnie głosu, ani nie uczynił żadnego kroku przeciw stanowisku, jakie zajęła Monarchia w celu obrony własnej produkcji cukrowej. Z żadnej też strony nie zrobiono zarzutu, jakoby nasze kontyngentowanie produkcji cukrowej uważano za

ukrytą premię lub wogóle rzecz sprzeczną z postanowieniami konferencyi brukselskiej. Kontyngentowanie ma jedynie na celu ochronienie własnego przemysłu od ruiny. Do tego zaś w obrębie postanowień konwencyi brukselskiej jest każde państwo upoważnione.

W dalszym ciągu swej mowy podniósł Prezes gabinetu, że o ile można dzisiaj osądzić sytuację handlowo polityczną, wszędzie przeważa zamiar przedłużenia traktatów handlowych, o czem świadczy choćby to, że najważniejszych traktatów nie wypowiedziano. Mowca spodziewa się, że wzmożenie się sił wewnętrznych, jakie spłynę na obie połowy Monarchii w ciągu najbliższych lat 10 z zawarcia ugody pomiędzy Austrią a Węgrami, będzie tak znaczne i tak wydatne, że Monarchia będzie mogła podjąć ekonomiczną walkę przeciw zagranicy.

Wreszcie P. Minister zwrócił się z podziękowaniem do wszystkich stronnictw w parlamencie za współdziałanie w zabiegach około doprowadzenia do obecnego położenia parlamentarnego i zakończył prośbą, aby Izba przyjęła ugodę w przekonaniu szczerem, że dla tego trzeba przyjąć mniej dobre, że lepsze osiągnąć się nie dało (Huczne oklaski).

## Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 18 b. m.).

### Pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych.

Wiedeń, 19 marca W dalszej dyskusyi nad pierwszym czytaniem przedłożeń ugodowych zabrał wczoraj najpierw głos poseł Fiedler (Młodozdech). Wywodził on, że

## Sisty paryskie.

Paryż w marcu.

(Karnawał na ulicy i karnawał w salonie. — Zwolennicy i przeciwnicy „confetti“. — Ex-minister, bankier i aktorka. — Kochanek Wencry z Milo. — Wielka Teresa czyszcząca rękawiczki. — Emigracja z pałacu Burbonów do pałacu Luxemburg. — Choroba parlamentarna. — „Werther“ w teatrze Sary Bernhardt i zdania Paryżanek o utworze Goethego. — Nowa komedia Alfreda Capusa. — Salon księżnej Matyldy).

(Dokończenie).

Zupełnie odmienny wynik natomiast wydała ankieta, zarządzona przez kilku autorów paryskich na temat „Werthera“, a wy-stosowana specjalnie do autorów paryskich. Gdy Goethe spotkał się w Erfurcie z Napoleonem, ten ostatni ucieszył poetę wyznaniem, że „Werther“ towarzyszył mu na wyprawie wojennej i że z zajęciem czytał go pod Piramidami. Jakże zmieniły się czasy i smak literacki. Żadna z zapytanych dam, nie wydała o „Wertherze“ sądu korzystnego. Pani Daniel Lesueur, autorka wielu znanych powieści, twierdzi, iż nie jest to wcale po-chlebne świadectwem dla kobiety, jeżeli wielbiciel jej dla niej się zabije. „Co do Werthera, to nie zabił on się dla ukochanej, lecz raczej ze względu na świat, dla pozycy, ulegając rozpowszechnionej w owym czasie modzie. Werther to dusza żalobna, lecz nie bohater miłośny, a w miłość jego wkracza zbyt wiele ubocznych okoliczności; trudno więc w samobójstwie jego dopatrzeć się tragizmu namiętności...“

Inna z pań uczestniczących w ankiecie, hrabina de Noailles, jest znaną z pięknosci i talentu. Jest ona z domu księżniczką Brancovan, z rumuńskiej rodziny bo-jarskiej, której przodkowie byli rządzącymi gospodarzami włoskimi. Przed kilkunastu laty wyszła za mąż za hrabiego Mateusza de Noailles, bratanka byłego ambasadora w Berlinie. Młoda ta poetka, która zdobyła sobie w ostatnich latach sławę w Paryżu swą mu-zyczną liryczną, przetłómaczyła też „Werthera“ na język francuski. Zdaniem jej stan Wer-thera jest wprost chorobliwy: „myśl o sa-thera jest wprost chorobliwy popęd, mobójstwie, jako niepoważny popęd, wynika z tej choroby serca, wgrzyza się w nią i nie da mu spoczynku, aż stanie się faktem dokonany. Werther jest chory a samobójstwo jego jest naturalnym wynikiem jego cierpienia“.

Najmniej wzruszoną losom Werthera jest autorka paryska Colette, żona powieściopisarza Willy, twórcy romansów o Klaudynie, które zyskały ogromny rozgłos. Oto jakim aforyzmem frywolnym zbywa ona przedłożoną sobie kwestyę: „Gdyby młoda kobieta miała rzucać się na sztycę każdemu żółtodzióbkowi, któryby rzekł do niej: „Kochaj mnie, bo inaczej zabiję się!“ nie miałaby już czasu iść do swojej krawcowej!“

Wielkie zainteresowanie, jak zwykle, obudził Alfred Capus, który swą nową sztukę: „Le beau jeune homme“ wystawił tym razem w teatrze Variétés. Żywy dyalog, do-wcipne pomysły i zreczna inscenizacja są i w tej sztuce niezaprzeczonemi zaletami tego modnego autora, który w ostatnich kilku latach szturmem zdobywał sobie sympatyje paryskiej publiczności. Tylko treść sztuki w tym wypadku nie dopisała. Jest ona nietylko banalna i mało urozmaicona, ale nadto jest jakoby żywcem wyjęta z cyklu obrazów angielskiego malarza Hogartha z XVIII. wieku. Malarz ten uważał sztukę jako nauczycielkę i moralizatorkę, i obrazami swymi chciał naprawić zepsute obyczaje. Wątpić na-

leży czy Capus miał podobne zamiary, ale faktem jest, że treść jego sztuki jest uderzająco podobna do cyklu obrazów „Z życia rozpustnika“, z wyjątkiem scen końcowych, bo te naturalnie w komedyi muszą wypaść wesoło. Bądź co bądź publiczność francuska nie ma najmniejszego pojęcia o tem podobieństwie, które zresztą może, wobec banalności treści, być nawet przypadkiem. Młody człowiek, żyjący na prowincyi, jest zaręczony z młodą kochającą go dziewczyną. Marzeniem jego jest dostać się do Paryża (u Hogartha do Londynu), korzysta więc z pierwszej nadarzającej się sposobności, porzuca prowincyę i narzeczoną, obiecując jej szybki powrót i wesele. W Paryżu rzuca się w wir zabaw i awantur miłośnych, skutkiem miłości z żoną swego szefa, traci korzystną posadę, upada coraz niżej, walczy z niedostatkiem i dochodzi tak daleko, że nie mając czem zapłacić obiadu, chce się wykraść z restauracyi, przytzymuje go jednak kelner, przybiegają restaurator i kasyerka, a ta poznaje w pięknym młodzieńcu swego narzeczonego. Jest to bowiem wierna narzeczoną z prowincyi, która zaniepokojona milczeniem przybyła do Paryża, aby go odszukać. Odtąd już rozchodzą się pomysły Hogartha i Capusa. U pierwszego bowiem dziewczyna znajduje młodzieńca chorego i obłąkanego w szpitalu, pielęgnuje go i oszczędza mu ostatnie chwile życia; we francuskiej komedyi zaś, narzeczoną ratuje młodzieńca pieniądze i za wierność swą zostaje panią pod-prefektową, gdyż były szef pięknego młodzieńca, uważając obecność jego w Paryżu za zbyt cenną, ze względu na swą żonę, wyrabia mu wpływami swymi posadę podpre-fekta.

Przypatrując się pustemu, bezmyślnemu życiu i zwyczajom, jakie malują nam — wedle natury — nowocześni pisarze francuscy, z tem większym zaciekawieniem szukamy śladów, dawnego, zupełnie odmiennego trybu życia paryskiego towarzystwa. Żywym przy-

kładem, przeniesionym z przeszłości w teraźniejszość jest księżna Matylda, i salon, który ona utrzymuje niemal od połowy XIX. stulecia — poprzednio przy ulicy de Courcelles, obecnie przy ulicy de Berri. Jest to jeden z bardzo nielicznych już salonów literacko-politycznych starej daty, na którym demokratyczny prąd czasu wyrzył swoje piętno. W dzień przyjęcia, księżna zasiada w niskim fotelu, gotowa witać przybywających gości. Do najczęstszych należą: Hrabianka Benedetti, panna Rasponi, pani Espinasse, dama dworu księżnej, p. Ganderax, dyrektor *Revue de Paris* z żoną, p. Pichot, dyrektor *Revue britannique*, księżna Joanna Bonaparte z mężem swym, markizem de Villeneuve, księżniczka de Trévis, księżna d'Albifera, adwokat Strauss z żoną, z domu Halévy, cała bonapartystyczna rodzina Rivoli, t. j. książę d'Essling z rodziną, ks. Eugeniusz i Joachim Murat, książę i księżna d'Elchingen, ks. i księżna de Moskowa. Prócz tego wielu wybitnych literatów, uczonych, dramaturgów i filozofów. Każda z pań wchodząc całuje w rękę księżną, która wstaje na powitanie.

Księżna Matylda, która mogła — gdyby była chciała — być żoną swego kuzyna, cesarza Napoleona, lub swego kuzyna, syna cara Mikołaja, wyszła za mąż mając lat 20 za księcia Demidowa, z którym była nieszczęśliwą. Około r. 1853 wróciła do Francji. Przywiązanie cara Mikołaja do księżnej Matyldy pozostało tradycją w rodzinie cesarskiej.

Gdy podczas pierwszej wizyty Mikołaja II. w Paryżu odbywała się uroczystość w kościele Inwalidów, księżna otrzymała od rządu francuskiego zaproszenie na trybunę honorową — w tej chwili jednak księżna, zwyczajnie tak skromna i demokratyczna, odnajduje w sobie całą dumę napoleońską, i daje odpowiedź, iż nie potrzebuje zaproszenia na trybunę, gdyż ma „swoje własne klucze“ do Inwalidów i tylko w ten sposób, je-

dotychczasowe umowy przychodziły zawsze do skutku pod naciskiem nadzwyczajnych okoliczności. Umowa z roku 1867 sama przez się była już niekorzystną, a dalsze umowy pogorszyły jeszcze sprawę. Mowca uskarża się, że Węgrzy otrzymali za dużo koncesyj; nie należy obawiać się rozdziału cłowego, gdyż Węgry w tym wypadku poniosłyby przez utratę najbliższego pola zbytu produktów — tak wielką szkodę, że sami zaczęliby z nami paktować. Mowca oświadcza się za jednością na polu ekonomicznym, ale nie w dotychczasowej formie. Co się tyczy opozycyjnego stanowiska Czechów podczas obrad nad umową w komisji, zawisło to od stanowiska Rządu i przychylności niemieckich stronnictw. W każdym razie pracować będziemy w komisji uczciwie, by naprawić słabe strony umowy.

Posel Chiari (niem. lud.) również nie może powiedzieć, jak zachowa się jego stronnictwo w komisji. Zależy to od tego, czy da się przeprowadzić konieczne poprawki w przedłożeniu rządowym. Mowca wywodzi, że nie ma teraz faktycznie mowy o wspólności ekonomicznej z Węgrami; dowodem na to zachowanie się Węgrów w kwestii cukrowej i cała ich polityka handlowa. Domaga się wybrania specjalnej komisji cłowej. Czy stronnictwo mowcy oświadczy się za przedłożeniem umową, zawisło od obrad w komisji i obiektywnego rozpatrzenia poszczególnych pozycji.

Zabrał głos p. Ellenbogen (socjal. demokr.) i oświadczył, że socjaliści są zasadniczo za wielkimi obszarami gospodarczymi, a więc i za połączeniem z Węgrami. Jednakże żądają, aby się to stało na podstawie wolności i równości, a nie na podstawie obecnej, szkodliwej umowy. Stosunek Austrii do Węgier jest typem sojuszu „banińskiego“, Węgrzy Austrii dyktują prawa, Węgrzy uzyskują mocarstwowe stanowisko, drogo opłacane przez Austrię. Mowca krytykował dalej ekonomiczne i społeczne stosunki na Węgrzech i dowodził, że na obecnej umowie ciąży kłótwa połowiczności. Każdy w tej Izbie wie i Rząd także wie, że umowa jest zła i jest wynikiem tylko wpływu zewnętrznego wreszcie umowa, którą byśmy

Zabrał głos p. Prezydent Ministerstwa dr. Koerber, którego mowę w podanym nam streszczeniu zamieszczamy na czelu dzisiejszego numeru.

Po P. Prezesie gabinetu zabrał głos p. Kolischer. (Koło polskie). Wywodził, że umowa obecna jest najdroższą z dotychczasowych. Ekonomiczne interesy Węgier w Au-

stryi wzmaga się, przeciwnie austriackie na Węgrzech upadają. Jeśli porównamy bilanse ruchu handlowego obu połów Monarchii, to obliczenia wypadnie stanowczo na korzyść Węgier. Mowca przyznaje, że rokowania z Węgrami były trudne, ponieważ Węgrzy występowały z coraz to nowymi żądaniem i stwarzały do taryfy cłowej sztuczne pozycje, aby tylko wytworzyć przedmioty kompensacji.

Wiadoma zresztą rzecz, że Rząd nie może się pochwalić zbyt wielkim sukcesem. Dla Austrii bilanse poprzednich uгод aż do umowy Badenię były coraz to niekorzystniejsze, a od umowy Badenię do obecnej bilans wcale się nie poprawił, lecz nawet pogorszył. Znajdujemy w obecnej umowie zniesienie podatku rentowego od papierów węgierskich; podczas gdy nasi agrariusze muszą staczać formalne walki, aby takie ustępstwo uzyskać dla zakładów kredytowych ziemskich. — Węgrzy otrzymują to zadarmo, albowiem zniesienie podatku transportowego na Dunaju ze strony Węgier nie jest odpowiedzialną kompensatą, gdyż Węgry wcale nie były uprawnione do pobierania tego podatku; Dunaj bowiem jak Łaba należą do rzek międzynarodowych, to znaczy, że na towary transportowane temi rzekami nie powinno się nakładać podatku Węgry jednak nie troszczą się o to, nakładają samowolnie podatek, sprzeciwiający się międzynarodowym prawdom. Zatrzymanie dodatku cłowego na zboże tyrolskie, ogłoszone jako zdobycz Austrii, wcale nie jest ofiarą ze strony Węgier, gdyż nie to nie kosztuje, a koszta zapłaćca tylko konsumenci tyrolscy. Zdobycze na polu handlu byłym nie przedstawiają się wcale korzystnie, ponieważ w eksporcie do Austrii mieści się 30 milionów sztuk nierogacizny rzeźnej, a 7 milionów świń użytkowych. Węgrzy robią ustępstwo tylko co do świń użytkowych, ponieważ w Austrii nie mają dostaw 35 dni podług umowy. Ponieważ w Austrii nie posiadamy wystarczającej ilości świń, musimy je importować z Węgier, a my będziemy mieli klauzulę wolności i zarazem świń. Co się tyczy zwierząt, przeznaczonych na rzeź, to dotychczas panujący stan jest lepszy, aniżeli proponowany w obecnej umowie. — Według tej umowy będzie można na podstawie stwierdzenia ze strony węgierskich weterynarzy bez przeszkód transportować świń z gmin zarażonych do Austrii.

Jednym z najważniejszych punktów umowy jest polityka taryfowa na kolejach. Pod tym względem zawiera umowa wprost szkodliwe postanowienia. Już nieraz podnoszono, że Węgrzy zalewają nasze targi zbożem, bydłem i innymi produktami, ponieważ te artykuły przewożą prawie za darmo, czego

my nie mogliśmy im zabronić. Związaliśmy się w obec Węgier artykułem 9, który zmusza nas do przyznania Węgom tej stopy taryfowej, jaka się należy obcemu państwu. Jeżeli rosyjskie zboże sprowadzamy po nadzwyczajnych cenach, to nie przyznajemy tej taryfy n. p. Galicji i innym krajom austriackim n. p. Górnej Austrii, ale musimy przyznać Węgom. Węgry więc będą mogły przewozić zboże przez Górna Austrię o wiele taniej, aniżeli Górna Austrija sama.

Dalszą wadą umowy jest brak postanowień pozostających w ścisłym związku z socjalną polityką, brak jedności pod tym względem. Będziemy musieli dla naszej ludności rolniczej coś zrobić, będziemy musieli zająć się sprawą powszechnego ubezpieczenia, ale jak możemy to uczynić, jeśli nasz zaledwie o 5 mil oddalony konkurent tych wszystkich ciężarów nie ponosi. (Potakiwania). Byłoby więc stosownem zawrzeć umowę w kwestii socjalnej polityki.

Poruszając kwestję podjęcia wyplat w gotówce oświadcza mowca, że już przed dwoma laty wskazywał na zagrażającą ekonomiczną depresję. Minister skarbu zarzucił mowcy wtedy pesymizm. Fakta przyznały słuszność mowcy, gdyż nietylko depresja ale przesilenie ekonomiczne nastąpiło. Setki, tysiące rolników cierpią głód. Podjęcie wyplat w gotówce nie żądają Węgrzy, a żądają tego tylko chyba ci którzy opanowują tamtejsze banki. Choć naprzykład bilans handlowy jest bierny, domaga się Rząd podjęcia wyplat w gotówce, co wprost nie jest możliwe. (Potakiwania u Polaków). Skutki tego zarządzenia byłyby takie, że duch przedsiębiorczości w bogatych sferach jeszczeby się zmniejszył, w średnich warstwach utrudniłby kredyt, a tysiące słabych egzystencji przyprawił wprost o ruinę. Dlatego sądzę, że w obecnej chwili niemożliwym jest udzielać Rządowi tego pełnomocnictwa.

Następnie zajmuje się mowca klauzulą lojalności, dodaną do ustawy ugodowej i wskazuje, że gdy pierwszy punkt klauzuli, dotyczący austriackich towarów z dostaw na Węgrzech jest bardzo uciążliwy dla Austrii, to drugi punkt, w którym Węgrzy przyrzekają, że dostawą austriackich towarów, niema żadnej przesady.

Co się tyczy taryf, to mowca, że rzeczywiście stworzyć taryfę dla Austrii i Węgry. Pośel Ellenbogen krytykował szczególnie cła rolnicze, nazywając je cłami lichwiarskimi, służącymi do wzbogacenia ludności. Lecz rolnictwo jest tak samo źródłem pracy jak przemysł. Fałszywą jest polityka socjalistów, dążąca do tego, by na kontynencie zapanowały stosunki podobne do agrarnych stosunków w Anglii. Jeżeli panowie chcecie handlu swobodnego, to nie róbcie różnicy między przemysłem a rolnictwem, dążcie do zniżenia cła przemysłowych, a

nie występujcie tylko przeciw cłom rolniczym. Znieście cła przemysłowe, by rolnicy nie musieli za każdy kawałek żelaza, za każdy plug tyle cła płacić. Mowca domaga się, by taryfa cłowa uwzględniała, tak samo producentów jak konsumentów.

Kwestya nowych traktatów handlowych jest problemem bardzo trudnym. Mowca już teraz zwraca uwagę tych czynników, które mają prowadzić rokowania, by oprócz ochrony rolnictwa i przemysłu wzięły pod baczną uwagę otwarcie handlowi austriackiemu dróg na półwysep Bałkański.

Ze względu na potrzebę uregulowania traktatów w interesie Państwa lepiej jest tę złą umowę z Węgrami załatwić w drodze parlamentarnej aniżeli na podstawie §. 14, gdyż tylko na podstawie uchwalonej w parlamencie umowy będzie można przystąpić do zawarcia traktatów handlowych. Żadne bowiem państwo nie wda się z nami w rokowania, jeśli umowa opierała się na §. 14, na którego podstawie wydane rozporządzenie parlament może każdej chwili znieść.

P. Kolischer tak dalej mówił: To co powiedziałem, powiedziałem szczerze i lojalnie jako poseł austriacki. Teraz muszę specjalnie jako Polak i reprezentant Koła polskiego powiedzieć kilka słów. Jesteśmy krajem biednym, rolniczym, który już w okresie niepodległej Polski był zaniedbany, a pod rządami Austrii stale wyzyskiwany. Dopiero od 20 do 30 lat rozpoczęła Galicja ekonomiczne i społeczne życie. Czy leży w interesie Austrii popierać ubóstwo na wschodnich swych kresach? Czy chcecie panowie, aby pewnego dnia stanęli przed bogatym zachodem zgłodniałi ze wschodu? Nie! Musicie popierać nasze dążności, aby kraj kulturalnie i ekonomicznie podnieść. Umowa sama nakłada na nas ofiary, ponieważ rolnictwo bardzo mało będzie miało zysku z cła, gdy my płacimy haracz w wysokości 250 milionów zł. Musimy prowadzić politykę kompensacyjną, która by wolną była od prywatnych tendencji ekonomicznych (oklaski u Polaków). Nie z jakichś powodów partyjnych, lecz wyłącznie ze stanowiska umowy i potrzeb ekonomicznych przyjęliśmy do naszego programu upaństwowienie kolei Północnej. (Zywe oklaski u Polaków).

By nasza polityka była skuteczna, trzeba było zabudować naszą linię kolejową (oklaski u Polaków). Tej nie rozpoczęto; to też jest jedną z przyczyn naszych zamiast przynosić korzyści, wyznacza tylko szkody. (Potakiwania u Polaków). Musimy domagać się rychłego załatwienia tych spraw, musimy żądać, aby pomógł nam do podniesienia naszego przemysłu.

Bagaci i biedni, socjaliści i stańczycy, wszyscy u nas przyjęli program uprzemysłowienia kraju. Dla tego żądamy pomocy państwowej do osiągnięcia tego celu. Jakkolwiek

dy nie godny bratanczy Napoleona, uda się tam, skoro zechce. Znaczyło to, że na zamiar wejść do samego grobowca Napoleona I., do którego przystęp zarezerwowany był wyłącznie dla cara Mikołaja. Mimo to po krótkim wahaniu dano jej oficjalne pozwolenie zrobienia użytku ze swoich kluczy. To też w samej krypcie grobowca spotkała się z cesarzem, który przybył tam w towarzystwie prezydenta Faura, i nie szczędził jej oznak najgłębszego szacunku.

Z jaką prostotą zresztą księżna wyraża się o swoim pochodzeniu, o tem świadczy podstępny urywek jej rozmowy z jedną z dam arystokratycznych:

— Rewolucya francuska! Mój Boże, gdyby nie ona, byłabym może sprzedawała pomarańcze na ulicach Ajaccio!

Imię księżnej Matyldy uwidocznione jest w złotej księdze literatury francuskiej. Merimée wydał cały tom p. t. „Lettres à la Princesse“; w licznych listach Flauberta, w jednym z „poniedziałków“ Sainte-Beuve'a i na wielu kartach Dziennika Goncourt'ów powstała jej występuje w najkorzystniejszym świetle. Wszyscy ci słynni mężowie, a nadto Taine, Renan, książę d'Aumale, Heredia i i. byli w drugiej połowie XIX. w. w salonie jej codziennymi gośćmi. Nie mieli oni przed sobą listów literackich, tak jak ona w obecności księżnej Matyldy; była dla nich przyjaciółką i wielu z nich korzystało z jej ważnych usług. Tylko na punkcie, że ona dla swego „wielkiego krewnego“ Napoleona I. była nieublagana. I z tego też powodu zerwała w końcu wszelkie stosunki z Tainem. Przysłał on jej swoje dzieło „Napoleon Bonaparte“, prosząc o jej sąd. Księżna Matylda przeczytała to dzieło krytykę niezawisłą a surową, w której Napoleon występuje jako istny condottiere, poczuła do autora głęboką urazę. Nazajutrz złożyła u pani Taine swą kartę wizytową z napisem krótkim P. P. C. (pour prendre congé).

Była to wyraźna wskazówka, że wizyty pp. Taine'ów nie są nadal pożądane.

Pulc.

32

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### „LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XV.

(Ciąg dalszy.)

— Cóż ty robiłeś przez ostatnie trzy miesiące? — zapytał St. John przyjaciela, gdy zeszli się wieczorem.

— Studiowałem charakter Włochów — odrzekł zapytany po chwili wahania. — Najprzód w literaturze i sztuce, a potem w narodzie.

— Rozmawiając o literaturze sam pisalesz wiersze? Wiele na tę drogę się puściłeś...

Wilfredowi nie podobało się to wyrażenie. „Na tę drogę się puścił!“ Widział było teraz, że przyjaciel jego wraca prosto z Indji i nie słyszał dotąd, jaki zachwył obudzili pierwsze jego prace w literackim i towarzyskim świecie i jak żywych dyskusji stały się powodem. Powstał z miejsca, przeszedł przez pokój i wziął jedną z książek ze stosu leżącego na stoliku.

— Jeżeli masz ochotę posłuchać. — rzekł — oto jeden z ostatnich zbiorów, które wyszły niedawno — i zaczął czytać sonet o rytmicznym brzmieniu, w którym zdrowy rozsądek przygłuszał przesadne naśladownictwo dawnych poetów.

St. John milczał długą chwilę.

— Nie jestem pewny czy wszystko dobrze zrozumiałem, ale widzę, że wiersz jest jasny i melodyjny. Miałeś zawsze ogromną łatwość w wysłowieniu.

— Ludzie tacy, jak ty, rzadko słuszny sąd wydają o poezji w ogóle. Zdaje wam się, że trzeba każdy wyraz osobno ważyć,

kiedy przeciwnie, trzeba wywołać w sobie poczucie, rozbuścić wyobraźnię i dopiero sądzić według ogólnej barwy poematu.

— Zapewne, zwracam uwagę tylko na to, co rozumiem. Moja wyobraźnia nie chce się nagiąć do takiego wysiłku. Myślę, że słowa, czasami podobne są do pięknych sukien, które sądząc, że zdobią niezwykle kształty, nie okrywają ich dostatecznie i z tego powodu przypominają fabryczną robotę.

— Jeżeli mówisz o ludzkich kształtach, posłuchaj tego poematu. Może to łatwiej przyjdzie ci zrozumieć — rzekł poeta nieco dotknięty słowami przyjaciela. I zaczął mu czytać poemat złożony z czterech zwrotek, natchniony — jeżeli to było meżobne — wdziękami pani Uberty.

— To rozumiem — rzekł St. John wymijając fajkę z ust, gdy Wilfred skończył czytać. — Rozumiem wszystko, ale muszę wyznać, że mnie to nie zachwyca. Wydaje mi się to niczem więcej tylko szczegółową listą wdzięków kobiecych. Nie widzę wcale, do czego może się przydać pisanie rzeczy tego rodzaju. Sądzę, Athelstone, że mógłbyś lepiej pisać, gdybyś zechciał, gdybyś chciał głębiej się zastanawiać. Czy nie próbowałeś nigdy czegoś podobnego?

— Och! tak; oto jest rzecz, którą napisałem o „Panteonie“ temu parę miesięcy i która doznała wielkiego powodzenia. Ale wątpię czy ci się to podoba. Jesteś wierzący, o ile wiem.

Były to wiersze bardzo wolnomyślne, ale St. John pomyślał, że nie nowego w tem niema, bo wiele rzeczy podobnych czytał, pisanych prozą.

Potem, rozmowa ich zeszła na temat religii. Wilfred, według zwyczaju, wyrażał skrajne swoje zasady, a St. John zbijał je z wielkim spokojem i głębokim przekonaniem.

— Wszystko to bardzo pięknie — mówił — ale jak będziesz w stanie odróżnić dobre od złego, jeżeli odrzucaś wszelką władzę z wyjątkiem prawa natury? Sumienie człowieka, który posiada niewzruszone zasady w dobrem i złem, musi się na czemś

oprzeć. Może być dumnym, dobroczynnym, patriotą; ale musi uznawać prawo Boże, bo prawo natury wystarczy mu nie zdoła.

Rozmowa pomiędzy dwoma przyjaciółmi przeciągnęła się do późnej nocy. Wilfred, z niepokojonym zapalem bron przeciwko teologicznemu i intelektualnemu przymusowi; argumenta Huberta nie były mu trażały do przekonania. Być może za mało użył argumentów do tej dyskusji, obaj walczyli nie stali na równi, bo Hubert nie chciał nic mówić o tem, co przeszło jego życie, a życie Wilfreda znał dobrze. Irzyż rozmawiał z przyjacielem, temba przychodził do przekonania, że na niego nie przyda cudze doświadczenie. Wierzył sam „nauczyć się w cierpieniu“, dy nie będzie marzył o królowaniu „V. księcia“ i zburzeniu „Prawa“.

Jednakże, zastanowiwszy się głośnie, można uważać, że prawdziwą krzywdę Wilfreda było, iż nie mógł w tym czasie wywarzyć swemu przyjacielowi na Koło. Wpływ tego wyższego umysłu w obecności obcowaniu mógłby być bardzo wielki dla młodego lorda. Lady Athelstone tak bardzo się upierała, żeby syn wniósł do Anglii — bezwzględnie obawiając się, że z Korsyki gotów wrócić do Florencji — że Wilfred nie miał się wywinąć. Trzeba wyznać, że nie dbał za nadto o swoje wygody; co się osobiście tyczyło, zawsze był pełen siły i zaparcia samego siebie, zawziętości poświęcić się dla przyjemności.

W ten sposób rozstali się dwaj przyjaciele, nie mając się spotkać aż do następnego miesiąca. Wilfred, samotny człowiek odjechał w obecność zastanawiać się w obec pięknej przyjaciółki, ma czynić z sobą przyszłość; pięćdziesięciu szczęścia wrócić do swego świata, w którym ten wielbiciel wolności dźwił jak władca i do wielkiego światła rozbudzał w nim próżność i zarozumiały, rozmaity sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ugoda nie zadowoli nikogo, to z drugiej strony jest pewnym, że wielkie masy ludności znieka długoletnią niepewnością wolą tę ugode, aniżeli dalszą niepewność. — Nie ulega jednak wątpliwości, że rokowania w komisji będą dla Rządu wielką drogą krzyżową, że Rząd nieraz będzie potrzebował poparcia, które stanie się pośrednio kwestyą zaufania dla niego. Chcemy spodziewać się, że Rząd całym swoim postępowaniem umożliwi nam wyrażenie tego zaufania, którego niezawodnie potrzebuje (Żywe oklaski. — Mowca odbiera gratulacje).

Na tem posiedzeniu o godzinie 6 wieczorem zamknięto. Następnego dnia.

\* \* \*

Przypuszczają powszechnie, że pierwsze czytanie przedłożenia ugodowego ukonczy się w tym tygodniu. Wielu mowców już się wykresliło z listy. Inni zapewniają, że będą mówili krótko. Dzisiaj ma przemawiać z Koła polskiego p. Głębicki.

## Z komisji i klubów parlamentarnych.

(Telefonem.)

**Wiedeń, 19 marca.** Klub wszech-niemiecki odbył wczoraj posiedzenie, na którym upoważniono członków komisji kolejowej, należących do tego klubu, aby głosowali za wnioskiem Koła polskiego o upaństwowienie kolei Północnej z dniem 1 stycznia 1904. W razie odrzucenia tego wniosku, Wszechniemiecy postawią w komisji wniosek wzywający Rząd do upaństwowienia tej kolei w ciągu trzech lat najbliższych t. j. do 1 stycznia 1907.

**Wiedeń, 19 marca.** Komisja kolejowa obradowała wczoraj nad upaństwowieniem kolei Północnej. W toku dyskusji zabierał głos P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek, który ponownie zapewnił, że Rząd zajmuje się poważnie sprawą upaństwowienia prywatnych kolei. W sprawie kolei Północno-Zachodniej usunęto już przez zapewnienie konwersji długu pierwszeństwa, zachodzące tu trudności. Rząd zamierza ponownie rozpocząć rokowania z Towarzystwem kolei państwowej. To samo zamierza Rząd uczynić co do kolei Północnej.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania. Wniosek subkomitetu, wzywający Rząd do przedłożenia ustawy w sprawie nabycia linii Towarzystwa kolei państwowych i kolei północno-zachodniej w jak najkrótszym czasie przyjęto wszystkimi głosami przeciwno trzem.

Wniosek subkomitetu o upaństwowienie kolei Północnej z dniem 1 stycznia 1904 przyjęto 24 głosami przeciwko 16.

Przyjęto też rezolucję Woberniga, wzywającą Rząd, aby do linii, które mają być upaństwowione włączył kolej Południową.

Odrzucono natomiast rezolucję Nietsche-go domagającą się utworzenia niemieckich dyrekcji kolei państw. w Czechach i utworzenia osobnego etatu urzędników niemieckich kolejowych w niemieckich okręgach Czech.

Rezolucję p. Struszkiewicza, wzywającą Rząd, aby przy akcyi upaństwowienia starał się o to, by w nowych okręgach ruchu, przy przestrzeganiu zasady równouprawnienia i potrzeb służbowych, uczyniono zadość stosunkom narodowościowym, przyjęto 21 głosami przeciw 20.

**Wiedeń, 19 marca.** Komisja cukrowa prowadziła wczoraj dyskusję nad przedłożeniem rządowym w sprawie rejonowania buraków cukrowych i przekazała całe przedłożenie subkomitetowi.

## KRONIKA

Lwów, 19 marca.

— **Owacje.** Wczoraj wieczorem, jako w wigilię imienin ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i Teodorowicza złożył im życzenia lwowski korpus weteranów wojskowych. Około 60 weteranów w mundurach z orkiestrą i lampionami podążyło najpierw pod pałac J. E. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, gdzie kapela odegrała serenadę, prezes zaś korpusu p. Sędzimir w towarzystwie 3 członków wydziału udali się do mieszkania Najprz. Arcypasterza. P. Sędzimir złożył Arcybiskupowi w imieniu korpusu serdeczne życzenia, za które Najprz. Arcypasterz podziękował w gorących słowach, przyrzekając Towarzyszą swą pomoc i opiekę.

Z pod pałacu ks. Arcybiskupa Bilczewskiego udali się weterani do mieszkania ks. Arcybiskupa Teodorowicza, któremu również złożyła deputacja korpusu serdeczne życzenia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Starym Samborze z grupy gmin miejskich rozpisano c. k. Prezydium Namiestnictwa na dzień 23 kwietnia b. r.

Wybór te odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek dnia 19 b. m. prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski: Początkowe wiadomości z fizyki, Część III. (z doświadczeń). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie 7 1/2.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi.** W sobotę, dnia 21 b. m. Przemyśl: dr. Witwicki, Arnold Böcklin (z obraz. świetln.).

W niedzielę, dnia 22 b. m. Brody: dr. A. Czołowski, Z przeszłości Brodów.

Drohobycz: prof. Chrzastowski, Nowe kierunki w sztuce (sztuka stosowana).

Kałuż: dr. M. Schoenett, Największe i najmniejsze rośliny świata.

Kołomyja: prof. Uniw. dr. A. Balasits, O pieniądzu i sądach polubownych.

Stryj: T. Witwicki, kolej sybirski (z obraz. świetln.).

Tarnopol: prof. J. Zamorski, Dążenie do najwyższej wiedzy (początki Buddaizmu).

Złoczów: prof. B. Duchowicz. O powietrzu ze stanowiska chemii i higieny (z demonstr.).

— **Ślub.** Z Wiednia donoszą: Dziś odbył się w synagodze na Seitenstettenstrasse ślub panny Lucy Rapoportówny, córki posła dr. Arnolda Porada-Rapoport. z bar. Albertem Szezem. Na ślub przybyli między innymi: P. Minister dr. Piętak, prezes Koła polskiego JE. Jaworski, JE. hr. Wodzieki, JE. Abrahamowicz, hr. Dzieduszycki, członkowie Koła polskiego niemal w komplecie, hr. Palfy, hr. Wolkenstein, wielu członków Izby panów, dyrektorowie największych instytucji finansowych i t. d. Po ślubie odbyło się gościnne przyjęcie u rodziców panny młodej na Ploessgasse.

— **Ruch na torze** dowozowym do rzeźni miejskiej we Lwowie otwarto we wtorek 17 marca 1903.

Wobec tego magistrat ogłasza, że strony interesowane nadawać mogą bydło i mięso przeznaczone dla Lwowa na stacyach kolejowych, pod warunkami ogłoszonymi przez c. k. dyrekcję kolei państwowych, do rzeźni miejskiej.

— **Hojna ofiara.** Ksiądz biskup przemyski Peleczar ofiarował ze swych prywatnych funduszy na budowę kościoła w Ustrzykach dolnych kwotę 600 kor.

— **Artyści teatru miejskiego** (z działów: dramatu, opery, operetki i baletu) wnieśli na ręce prezydenta dr. Małachowskiego do reprezentacji m. Lwowa zbiorowe pismo, w którym w najgorętszych wyrazach składają podziękowanie i uznanie swoje dyrektorowi Tadeuszowi Pawlikowskiemu, wyrażając zarazem życzenie, aby mu powierzono i nadal kierownictwo sceny lwowskiej dla dobra i ku chwale sztuki.

— **Posiedzenie naukowe** Towarzystwa lekarskiego lwowskiego w piątek dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

— **Z Izby lekarskiej.** Prezesem Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej wybrany został prof. dr. Trzebieki; wiceprezesem dr. Waleczyński z Tarnowa; sekretarzem dr. Schoengut z Krakowa. Do wydziału weszli: dr. August Kwaśnicki i dr. Adam Langie. Delegatem do krajowej Rady zdrowia wybrano dr. Dietzusa z Jarosława, a jego zastępcą dr. Stanisława Jabłońskiego z Rzeszowa.

— **Raut pp. Ekonomek** przyniósł dnia 3 marca dochodu brutto 2700 koron po strąceniu kosztów pozostaje 2000 koron. Tak niespodziewanie świetny rezultat — pisze zarząd Towarzystwa — przejmując nas szczerą wdzięcznością dla wszystkich, którzy dopomogli nam łaskawie w uzyskaniu tak znacznego zasiłku dla naszych ubogich. Przedewszystkiem więc składamy nasze podziękowanie szanownemu zarządowi Kasyna miejskiego z p. prezydentem Dylewskim na czele za oddanie sal kasyna po niższej cenie. J. E. generał-po-

rucznikowi Kollerowi za bezpłatnie ofiarowaną muzykę wojskową, panom Radeom Dworu Wierzbickiemu i Br. Brückmauowi za piękne kwiaty do dekoracji sal i bufetu, panu Władysławowi Łozińskiemu, członkowi Izby panów za bezpłatne udzielenie druków, najserdeczniej dziękujemy p. Tadeuszowi Czapelskiemu za tak gorliwe i pełne poświęcenia zajęcie się wydawnictwem „Jednodniówki“ — dziękujemy również p. Winiarzewi za wydrukowanie „Jednodniówki“ po znizowanych cenach. Wreszcie ślemy szczerze Bóg zapłać wszystkim, którzy hojnymi datkami i swoim przybyciem przyczynili się do tego świetnego rezultatu.

— **Przedwyborcze zgromadzenie** stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godzinie 3 popołudniu w lokalu własnym.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Nowego Targu na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe tamtejszemu staroście p. Józefowi Rudzkiemu w uznaniu zasług położonych przez niego około rozwoju miasta i powiatu oraz za jego prace w sprawie Morskiego Oka.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia Czynnej miłości bliźniego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 marca 1903, o godzinie 5 po południu w biurze Tow. wzajemnego kredytu przy ul. Wałowej l. 14 w mezaninie.

— **Wieliczka we Lwowie.** Wielkie zajęcie budzi w najszerszych kołach lwowskiej publiczności Wieliczka, wystawiona w fotoplasticonu Adama Kaczurby. Widoki są bardzo piękne, a tak wiernie, barwnie i plastycznie oddane, że chwilami zapomina się, że to wszystko ogląda się w fotoplasticonie, i gdy tam na miejscu, w Wieliczyce, widzi się przeważnie niektóre tylko kaplice i komory, tutaj ogląda się wszystko, całe to wspaniałe królestwo św. Kingi — prace i życie górników w tym świecie podziemnym, a nawet Mszę pasterską pod ziemią, która się corocznie w wielkiej kaplicy św. Kingi, odprawia. Opis Wieliczki i Mszy pasterskiej można nabyć w fotoplasticonie, które się mieści na rogu ul. Krętej i Tańskiej, obok hotelu Georgea. Wieliczka pozostanie we Lwowie do 8 kwietnia.

— **Strejkujący krawcy żydowski** (majstrowie i czeladnicy) odbyli wczoraj wieczorem w sali ratuszowej zgromadzenie. Na zgromadzeniu tym wybrano komisję mieszaną złożoną z 8 majstrów, 8 czeladników i 8 konfekcyonistów, która ma przeprowadzić ugode.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie ks. Józef Sienkiewicz, katecheta gimnazjalny, dyrektor bursy polskiej i rady miasta Kołomyi, w 40 r. życia; Marya z Mijakowskich Czaykowska, wdowa po radcy wyższego sądu krajowego, w 60 r. życia;

w Krakowie dr. Stanisław Koy lekarz miejski;

w Skawcach Wanda Pardalowa, żona urzędnika kolejowego, w 25 r. życia.

△ **Międzynarodowa złodziejka.** Do policyi lwowskiej doniesiono, że od dłuższe-

HAJOTA

## 30-go WRZEŚNIA.

Nowela w dwóch listach.

(Ciąg dalszy).

I tak układało się nasze życie... to życie wspólnych podróży, wspólnej służby tym sztukom, którym ślubowaliśmy oboje. Ty — słuchając mojej muzyki znajdowałeś w niej odpoczynek po pracy, a nawet czasem natchnienie... Tak, szczęśliwa jestem w tej chwili tą myślą, że jeśli nie w Twoim życiu, nie w Twoim sercu to w Twoich płótnach znalazłam na zawsze, jak coś, co do ich stworzenia dopomogło... Byłam Ci potrzebna nie jako ja, lecz jako źródło pewnych wrażeń, pod których wpływem tworzyłeś... To przeświadczenie było moją chlubą... moją rozkoszą... ono mnie krzepiło... Byłam Ci potrzebna...

A Ty mnie?

Ty mnie nie mogłeś dawać natchnienia, bo jestem tylko wykonawczynią cudzych natchnień; ale Tobie bezwarunkowo zawdzięczałam lwią część tych wienieców i oklasków, które towarzyszyły późniejszym moim występom. Wszak krytyka jednoznacznie przyznawała, że gra moja w ciągu ostatnich trzech lat przeobraziła się zupełnie.

Ale krytyka nie wiedziała jednego, a to tego, że ja tak grałam i dawniej, ale zawsze tylko dla siebie. Gdy występowałam na estradę, tłum paraliżował mnie; widok tylu objętych oczu, utkwionych we mnie, zamiast podniecać, wprost tępił mój artystyczny... Stawałam się niejako machiną... nie było na to rady.

Dopiero potem, kiedy wiedziałam, że wśród tych tłumów i ty jesteś, nikły mi z

przed oczu bezduszne, drażniące mnie zawsze żyrandole, i atmosfera sali rozświecała się ciepłem własnego zacisza; obey fortepian stawał się moim... drogim, starym powiernikiem; zapomniałam, że mnie słuchają tacy ludzie, którzy mi za to zapłacili, i tacy, którym za to zapłacę; pamiętałam tylko, że Ty mnie słuchasz... grałam tylko dla Ciebie, i... to była cała różnica.

Zresztą wiesz o tem dobrze; nie potrzebowałam się z tem przed Tobą tacić, to wchodziło w sferę wzajemnej wypłaty.

Ale po za sztuką pozostawało życie, i tu... następowała straszliwa nierównowaga. Chciej mnie dobrze zrozumieć, Waclawie.

Żadne z tych słów nie ma być i nie jest wyrzutem.

Przysięgam Ci, że nie czuję najłżejszego żalu do Ciebie, mogę tylko czuć bezmierny żal do losu, że mi podsunął Ciebie takim, nie innym.

Gdybym się była w czemkolwiek zawiadła na Tobie, byłabym zapewne cofnęła się szybko i, otrzeźwiawszy, byłabym uniosła z tej przygody — kto wie — jeszcze jakąś zdolność do nowej próby (wiesz, że nie siebie oszczędzać nie chcę), lub, może poprostu, w chwili rozgoryczenia byłabym popełniła coś, co zakończyłoby wszystko raz na zawsze.

Ale moim dramatem, tym dramatem cichym, którego się nie domyślałaś, było właśnie to, że nie rozczarowałam się w niczem, a czułam wciąż dojmujący brak czegoś, i żeś Ty mi wciąż rozdierał duszę, uważając to coś za zgoda zbyt techniczne i niepotrzebne pomiędzy nami.

I dramatem moim było także przekonanie, że potrafiłbyś być zupełnie innym, gdybyś mnie tylko kochał, i że miłość tę okazywałbyś mi sam z siebie tak właśnie, jak pragnęłam być kochaną.

Wiesz, co mi było bardzo ciężkim? Oto nie mogłam nigdy wyzalić się przed Tobą, nigdy być smutną... nigdy tęsknie pomarzyć.

Nie znosiłaś tego; nie znosiłaś żadnych rozpaczy; swój kult słońca na palecie wprowadzałaś i w życie.

Może miałeś słuszną. Wszak nazywają Cię mistrzem słonecznego kolorytu, a ja miałam zawsze to wrażenie, że łkasz się, aby Ci go życiowa melancholia nie przyćmiła.

Więc i każdy mój smutek, każda moja tęsknota były tylko moją własnością. Spowiadałam Ci się z nich czasem muzyką, i pamiętam, słuchałaś mnie wtedy najchętniej, a przecież tak silnym był twój samolubny lek przykrości, że dopomagał Ci brać z tej mojej gry samą tylko artystyczną rozkosz, bez myśli o tem, że to moja dusza tak się skarży i płacze.

Mówiłaś mi: „Jak ty wspaniale grasz! Jak ty cudownie grasz!“ — a ja... ja byłabym dała pół życia, gdybyś mi był powiedział raz: „Jak ty cierpisz! Czemu cierpisz?“

Zresztą wogóle nie pytałaś mnie nigdy o nic. Twój despotyczny indywidualizm nagiął nieraz do siebie bluszczerstwo mojej natury, a że to szło tak łatwo, więc nie zastanawiałaś się nigdy nad tem, że Ty w ten sposób coś łamiesz... coś niszczysz...

A przecież... Powiesz mi: czemu nie rzekłam Ci: „Odejdź“ — skoro wiedziałam, że dość będzie tego jednego wyrazu, abyś odszedł natychmiast — bez słowa.

Czemu? Temu, że byłabym się czuła stokroć nie-szczęśliwszą, gdybyś mnie unieszczęśliwił za-pręstał. Może też kłudziłam się bezwiednie, że się to zmieni, że... albo ja wiem! Zresztą — to takie proste — kochałam Cię!

A więc — zapytasz mnie może: dlaczego Ci to wszystko dziś mówię? — Nie. Ty nie zapytasz — Tyś już odgadł.

Musimy się rozstać, Waclawie... Nie mogę dłużej. Jestem wyczerpana, znużona śmiertelnie... Nie mogę dłużej... Nie kocham Cię już.

Gdy mi ta świadomość po raz pierwszy

błysnęła, doznałam wrażenia gromu. B. wszystko przypuścić mogłam — wszystko tylko nie to, że Cię kochać przestanę. A to jedno — nieprzewidziane przyszło.

Nie dowierzałam sobie... zapragnęłam tego dłuższego rozstania, tego zupełnego milczenia... sądziłam, że to chwilowy zastój uczucia, przejściowe zniechęcenie; chciałam koniecznie przekonać się, że to nie prawda, że mi wszystko jest, jak było, drogim, że będę tęskniła i wzywała powrotu dawnego życia.

Bo, Waclawie, Ty mnie tylko zrozumiej. To przecież najokropniejsze dla mnie ze wszystkiego, co się stać mogło... Stokroć, o! stokroć wolałabym utracić Cię kochając — niż tak!

Gdybyś Ty mnie sam opuścił, zapewne, cierpiałabym straszliwie, ale w tem cierpieniu byłoby coś, co podniosłoby mnie we własnych oczach; może jakaś pokuta rozgryszająca z win... albo ja wiem! — ale tak? Toż ja wszystko w tę miłość włożyłam, a dziś już jej nie mam i czuję, że tak nędzna i taka bezdomna sercem!

Nie, ja nie powiedziałam prawdy: ja mam żal do Ciebie. Mam żal za to, żeś zniszczył moją miłość. Co ci ona szkodziła?...

Co ci ona szkodziła?... Więć tak... Więć to już koniec. Zupełnie przypadkowo piszę to w ten dzień trzydziesty września, tak pamiętny dla nas i tak mi niegdyś drogi... A dziś?

Doznaję takiego uczucia, jakby jakieś drzwi zamknęły się za mną, a ja siadłam na progu, opieram się o nie i powtarzam sobie: Zamknięte! nie otworzą się już nigdy... nigdy już!

I — słuchaj! To mi sprawia ulgę, jakąś rozpaczliwą ulgę. Zdaje mi się, że za temi drzwiami zostało wszystko, a zarazem, że nie ma nic, i że gdyby je raptem otwarto, upadłabym w próżnię... Tak... to się naprawdę skończyło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go czasu grasuje po Galicji międzynarodowa złodziejka, która przyjmując pod rozmaitemi nazwiskami służbę w lepszych domach, okrada następnie służbodawców ze srebra i kosztowności. Złodziejka ta, która operowała w rozmaitych miastach pod nazwiskami Julii Skabrat, Amy Diduch, Ditrich, Emilii Mazur i Herminy Guzowskiej, liczy lat 30, jest wzrostu średniego, proporcjonalnej budowy ciała, szatynka o miłej powierzchowności, mówi po polsku i niemiecku.

— **Rabunek w pociągu.** O dokonanym rzekomo we wtorek rano rabunku między stacyami Kłajem a Bochnią na osobie jednego z pasażerów pociągu osobowego, otrzymuje *Nowa Reforma* z dyrekcji kolei państwowych w Krakowie następujące szczegóły: Istotnie na nasypie kolejowym niedaleko Bochni znaleziono jakiegoś mężczyznę mocno poranionego, którego zaraz umieszczono w szpitalu bocheńskim. Ma to być jakiś szwec z Kopyczynie, nazwiska na razie niewiadomego, który twierdzi, że go w pociągu obrabowano. Poraniono, a następnie na tor wyrzucano. Twierdzenia te kwestyonują wyniki śledztwa, jakie prowadzi zarówno miejscowa żandarmerya, jak dyrekcja kolei. Konduktorzy owego pociągu, którym jechał ów znaleziony na torze człowiek, absolutnie nic nie wiedzą o żadnej awanturze w pociągu, o czem musieliby wiedzieć przy ciągłym przechodzeniu przez wagony. Prawdopodobnie — mówi dyrekcja kolei — podróżny ów wypadł przez nieostrożność z wagonu i poranił się.

— **Pożar** wybuchł dnia 8 b. m. około godziny pół do 3 popołudniu w zabudowaniach dworskich Stanisława Żalskiego w Cieszanowie małym (pow. Jarosław) i obrócił w krótkim czasie w perzynę wszystkie budynki gospodarskie, wraz ze wszystkimi narzędziami, jakoteż całoroczna krescencja. Szkoda wynosi około 28.000 koron, ubezpieczona w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń zaledwie w kwocie 9000 koron.

— **Młodociany zbrodniarz.** W Budapeszcie w drogueryi Majthenyi popełniono w nocy z 16 na 17 b. m. kradzież z włamaniem. Złodziej zabrał czek i weksle na 50.000 kor., dwa dokumenty na 12.000 i 9000 kor., tudzież gotówkę 1400 kor. Śledztwo policyjne wykazało, że kradzież tę popełnił 14-letni Juliusz Bakos, którego Majthenyi przed kilku dniami przyjął na praktykę. Bakos przyszedł wieczorem do stróża domu, który miał klucze od drogueryi i mówiąc, że właściciel jej zapomniał tam kapelusza, zabrał klucze i popełnił kradzież. Bakos uciekł z Budapesztu.

— **Pomnik Chopina w Warszawie.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu pomnika pod przewodnictwem prezesa hr. Szczawińskiego-Brochockiego. — Jak donosi *Słowo*, uchwalono odbywać posiedzenia komitetu przynajmniej raz na miesiąc; zaprosić p. Leopolda Mówęta, na sekretarza administracyjnego komitetu. Prezes komitetu zakomunikował co następuje: „Podczas bytności p. Józefa Hoffmanna, pianisty w Petersburgu, gdzie dał sześć koncertów (i tyleż w Moskwie) z ogromnym powodzeniem materyalnem, hr. Brochocki zwrócił się do niego z prośbą, ażeby zechciał, albo poświęcić jeden koncert na pomnik Chopina, albo przynajmniej oddać na ten cel część dochodu z koncertów, na których wykonywał wyłącznie utwory Chopina. Prośba prezesa komitetu pozostała bez skutku”.

— **Oszustwa z antykami.** Z Paryża telegrafują: Aresztowano tu malarza Elyna, którego jeden z mecenasów sztuki oskarżył o to, że sprzedał mu fałszywy antyk. Elyna przesłuchany, przyznał się, iż „korona Semiramidy”, którą muzeum Luwru kupiło za 400.000 franków, jest fabrykatem i została wykonaną według jego rysunku, następnie przyznał się jeszcze do całego szeregu fałszerstw antyków, które zakupiło muzeum Luwru. Fałszerstwa te idą na miliony. Sprawa ta budzi w całym mieście wielką sensację.

— **Nowy podatek.** *Daily Telegraph* pisze, że w ubiegłym tygodniu wniesiono w senacie Texas następujący wniosek: „Zważywszy, że wielu książąt, lordów i hrabiów podróżuje do Stanów Zjednoczonych, jedynie w tym celu, aby tam szukać związków matrymonialnych z najpiękniejszemi i najbogatszemi naszymi kobietami lub pannami — zważywszy dalej, że należy te ostatnie chronić przed zawodami i oszukiwaniami, wzywa się komitet dla stosunków federacyjnych, aby przedłożył bil nakładający takse na książąt, lordów i hrabiów zagranicznych, autentycznych czy też podszywających się pod te tytuły, którzy przybędą do stanu Texas. Naruszenia powyższego prawa ulegać mają surowym karom”.

Autorowie wniosku motywują go koniecznością wzięcia „nieopatrznej” młodości w obronę przeciw zamiarom i podejściom niesumiennej spekulacji. Oczywiście jednak jest to tylko nowa forma polityki protekcyjnej. Pod pozorem, że chodzi o powstrzymanie importu tytułów szlacheckich, chodzi w rzeczywistości o zatamowanie eksportu tytułów renty uwożonych do Europy przez piękne dziewczyczki nowego świata.

— **Niebezpieczny hazard.** Pewna grupa panien nowojorskich zaprowadziła loteryę na całusy. Za pięć franków szczęśliwy wybraniec losu wygrać może los, dający mu prawo pocałowania jednej z gospodyń tej ciekawej lo-

teryi. Jeden jest tylko czarny punkt w tej loteryi. Oto swoją wygranę widzi się dopiero przed pocałunkiem.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Odczyt Zygmunta Sarneckiego,** ogłoszony wczoraj wieczorem w Kole literacko-artystycznym, wzbudził wśród licznie zgromadzonych słuchaczy wielkie zainteresowanie. Porównanie między dawniejszymi Don Juanami a markizem de Priola, nie wypadło na korzyść ostatniego. Odbiega on od swoich antenatów bardzo daleko, pozabawiając choćby jedną, gdzieś w głębi serca słabo dźwięczącą strunę ucziwej.

P. Sarnecki nie mógł mówić o całym tłumie Don Juanów, bo i czasu na tak wielkie przedsięwzięcie brakło i chwila nie była po temu odpowiednia; wykazał jedynie powinowactwo Prioli z niektórymi z nich. Tłum ten jest bardzo liczny; figuruje we wszystkich niemal rodzajach sztuki i literatury świata: w muzyce, rzeźbie, malarstwie, w poematach epickich i powieściach. Najplastyczniej jednak występuje w teatrze. Dramat i komedia, a raczej tragicomedia, wypukliła postać Don Juana w dwóch arcydziełach dwóch wielkich poetów: Tirso de Moliny i Moliere. Typy przez nich stworzone są przodkami w prostej linii markiza Prioli. Przyczyniły się poniekąd również do dania życia: Mozartowskiemu, Byronowskiemu, Mussetowskiemu, paru Balzakowskiemu, Puszkowskiemu, Tolstojowskiemu (Aleksisa nie Leona) i wielu, wielu innym, między którymi są i polscy: Ryszarda Berwińskiego i Stanisława Rzewuskiego.

Początek wzięty z legendy, zapisanej w kronikach miasta Seville. Głosi ona o młodym i pięknym szlachciuku kastyljskim, który uwiódł dziewczę wysokiego rodu, a ojca jej zabił w pojedynku. Dzięki wpływom stosunkom broił bezkarnie dalej. Pewnego dnia rozpustny młodzieniec otrzymał bilecik ręką niewieścią nakreślony, wzywający go na nocną schadzkę miłosną. Lekkością stawiał się o oznaczonej godzinie pod sklepianiami kościoła i... przepadł odtąd gdzieś bez wieści. Według relacji mnichów, uwoźdźciel zniwazył statną rodzica swej ofiary, wzniesioną przez nich dobroczyńcy klasztoru w kościele, i zapadł się za karę pod posadzkę świątyni, przywalony gruzami. Lud chętnie uwierzył w sąd Boży i protestował przeciw niemu nie miał wcale zamiaru. Sprawiedliwości stało się zadosyć.

Taką była treść legendy. Pierwszy Tirso de Molina, a właściwie Gabryel Tellez, poeta hiszpański i przeor zakonu Redempcyonistów, zmarły w 1650 roku, gdyż on to właśnie ukrywał się pod wzmiankowanym pseudonimem, wysnuł z niej wątek do swego „El Combicado di piedad” czyli „El Burlador de Sevilla”, przetwarzając i urozmaicając treść suchej powieści w sposób jaskrawy, dla sceny odpowiedni. Powstał stąd utwór znakomity, rodzaj duchowego prologu do wszystkich teatralnych historii o Don Juanach, jakie przysły po nim. Charaktery kobiece są tu niemal bez wyjątku liczne, wszystkie, jak na cory Południa przystało, raz zawiedzione lub oszukane, wpadają w furję; gotowe są zdrząć rozszarpać, udusić. Mozart, który je od przeora-poety zapożyczył, pomimo italianizmu swej cudnej muzyki, zrobił je tkliwymi, sentymentalnymi Niemkami.

Dla Moliny, niezapominającego ani na chwilę o swej sukience kapłańskiej, Don Juan jest zbrodniarzem, który musi być przedewszystkiem ukarany tu na ziemi, zanim mu przypadnie w udziale wieczny ogień piekielny. Głęboka jego wiara nie wpływa atoli w niczem na obniżenie artystycznej wartości dzieła. Do mistycyzmu tego zbliżył się najwięcej jeden z młodszych pisarzy współczesnych, Stanisław hr. Rzewuski, autor „Ostatniego dnia Don Juana”.

Don Juan i innych hiszpańskich i włoskich autorów chromają pod względem koncepcji, która dopiero dochodzi do szczytu u nieśmiertelnego Moliere. P. Sarnecki poświęca temu utworowi, którego na razie i na długo najnieślusniej wypędzono ze sceny, ogłoszono drukiem w formie zmienionej, pokurzonego i pokaleczonego przez niepowołanych moralistów i cenzorów, najwięcej uwagi. I nie mogło być inaczej, wszak utwór ten, dzisiaj słusznie wysoko ceniony, należy do prawdziwych pereł literatury dramatycznej wszechświatowej. Prelegent wykazał powody podobnego ostracyzmu, przeprowadza subtelny analizę Moliere'owskiego bohatera i robi w końcu uwagę, że wobec niego markiz de Priola wydaje się strasznie poziomą figurą. Postać sama została tu obniżona, lecz temu nie winien autor, tylko smutne czasy i stosunki francuskie. To już nie odważny do szaleństwa szlachcic kastyljski, ale, mimo tytułu markizowskiego, jakiś mieszczuch-dorobkiewicz, maskujący niezawsze dość zreżymowane parweniuzowskie pochodzenie.

Dopóki istnieją kobiety i mężczyźni — mówią p. Sarnecki — istnieje musi rasa Don Juanów. Wszystkich nie wybijie paraliż. Poza przeżytymi i wyczerpanymi pozostanie zawsze ogromna większość zdrowych i silnych, którzy dzieło bałamucenia niewiast prowadzić będą dalej, karani lub nie karani. Walka płci odwieczna

istnieć musi, choćby dlatego, by od czasu do czasu dawać świadectwo enocie.

Prelegent kończy swój, gronikami oklaskami nagrodzony odczyt, wezwaniem do dyrektora Pawlikowskiego, „który nieraz dowiódł, że kocha prawdziwe piękno”, a tak znakomicie wystawił już Moliere'owskiego „Don Juana” i „Markiza de Priola”, by dał publiczności poznać jeszcze „Gościa kamiennego” Tirso de Moliny, „powierając jego przekład znakomitemu poecie — jedynemu dziś bezwzględnie uprawnionemu do tłumaczenia arcydzieł — Janowi Kasprowi-czowi”.

**Sympatyczny bardzo benefis** będziemy mieli w przyszły czwartek w miejskim teatrze we Lwowie. W roli benefisanta wystąpi tym razem doskonały i tak przez stałych bywalców teatralnych wysoko ceniony muzyk, p. Franciszek Spretino, pod którego wytrawną batutą odtworzono już na naszej scenie tyle arcydzieł polskich i obcych. Na benefis wybrał p. Spretino operę „Cyrulik Sewilski”, w której obok p. Bel Sorel, oraz pp. Dianniego i Jeronima, odtworzy tytułową partję rozgłośnej sławy śpiewaka artysta teatru „La Scala” w Medyolanie, świeżo obecnemu olbrzymie sukcesy w Petersburgu, p. Giraldoni.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (po cenach zwykłych operowych) po raz ostatni w bieżącym sezonie „Carmen”, opera w czterech aktach Jerzego Bizet'a. Gościnnie występ Bel Sorel, Augusta Diani i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz trzeci „Na zawsze”, dramat w 4 aktach przez Lucjana Rydla.

W sobotę (po cenach zwykłych operowych) po raz szósty „Toseca”, opera w 3 aktach Puccinie'go. Gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Diani, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeronima.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach zwykłych popołudniowych) „Wolny strzelec”, opera romantyczna w 3 aktach K. M. Webera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szesnasty „Słodka dziewczyna”, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

## Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

Dziś we czwartek „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Bronisława Hubermana, skrzypka i Zygmunta Bürgera, wiolonczelisty.

Program: I. 1. Schuman. Uwertura „Mantfred”. 2. Haydn. Koncert D-dur, odegra z tow. ork. Zygmunt Bürger. 3. Beethoven. Koncert, odegra z tow. ork. Bronisław Huberman, II. 1. Saint-Saens. „Phaeton”. 2. a) Bruch. „Kol Nidrei”, b) Popper. „Taniec elfów”, odegra Zygmunt Bürger. III. Raff. „Suita” a) Preludium, b) Menuet, c) Arya, d) Motto perpetui, odegra Bronisław Huberman.

W sobotę d. 21 b. m. „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Bronisława Hubermana, skrzypka, Zygmunta Bürgera, wiolonczelisty i Henryka Melcera, pianisty.

W niedzielę d. 22 b. m. „Koncert popularny”.

## Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Po raz trzydziesty piąty z rzędu, zjechali się dziś członkowie rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, by skontrolować gospodarę zarządu Towarzystwa za rok ubiegły i nakreślić plan jej na rok bieżący.

Zebrań w wielkiej sali ratuszowej poprzedziło uroczyste nabożeństwo na intencję stowarzyszenia w kościele OO. Bernardynów.

O godzinie 11 zgaił pierwsze posiedzenie rady prezes Towarzystwa, hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa, i w dłuższym przemówieniu nakreślił plan działalności Towarzystwa i akcyj ogółu urzędników prywatnych, jakie przedsięwzięte być muszą w celu uzyskania tak długo już wyczekiwanej państwowej ustawy pensyjnej, która by prywatnemu urzędnikowi spokojną po latach pracy zapewniła starość. Dziękując za zaszczyt, jaki mu uczyniło Towarzystwo wybierając go w roku poprzednim swym prezesem, zapewnił hr. Tarnowski, że z sił całych Towarzystwu i jego członkom, z którymi zrosł się od dzieciństwa i których za braci swych uważa, służyć i dla nich pracować będzie. Wspominając o długoletnich zasługach dotychczasowego dyrektora Towarzystwa i jednego z tegoż założycieli, p. Makarewicza, który po 35 latach pracy usuwają w dobrze zasłużony stan spoczynku, wyraził prezes nadzieję, że i nadal nie poskąpi on swej rady i pomocy Towarzystwu, do którego stworzenia głównie się przyczynił.

Za szczerze zajęcie się sprawami towarzystwa, podziękował prezesowi w imieniu stowarzyszenia p. Krukowski, poczem sekretarz towarzystwa p. Bal odczytał sprawozdanie z czynności wydziału centralnego towarzystwa.

Wydział w sprawozdaniu swem przedstawia wyniki roku zeszłego jako bardzo pomyslnie. Majątek Towarzystwa we wszystkich funduszach wzrósł do kwoty 1,574.171 koron 2 h. W dniu 1 stycznia 1903 liczyło Towarzystwo 2069 członków z 9298 udziałami, z roczną wkładką do funduszu dyspozycyjnego i rezerwowego 148.768 koron. Średnio wypada na jednego członka 4 49 udziałów, czyli wkładki rocznej 72 koron 14 h.

W ciągu 35 lat istnienia swego wyplaciło Towarzystwo tylko na zapomogi stałe nieudolnym do pracy członkom, oraz pozostałym po nich wdowom i sierotom sumę 2,131.782 koron 65 hal. Jest to kwota — jak na Towarzystwo zapomogowe, oparte wyłącznie na samopomoocy — bardzo znaczna a świadcząca zarazem, jak potrzebną jest instytucja zaopatrzenia dla urzędników prywatnych i ich rodzin.

Na rzezałty pogrzebowe wydano w roku 1902 kwotę 6400 koron.

Fundusz bursy im. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego wzrósł w r. z. o gotówkę 3.603.69 koron i doszedł do ogólnej sumy 18.461.68 koron.

Sprawa ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych była w dalszym ciągu przedmiotem troskliwej opieki i usilnych starań wydziału centralnego, który przestrzega jednak przed zbyt różowemi nadziejami co do szybkiego wejścia ustawy w życie. Wprowadzenie jej napotyka, wedle zasięgniętych przez wydział informacyj na poważne trudności, które nieprędko dadzą się usunąć.

Z końcem roku ubiegłego rozpisal Wydział centralny, tak jak coocznie, konkurs na posag z fundacyi im. s. p. Stefana h. Zamoyckiego. Do rozdania jest jeden posag w kwocie 400 koron. Weszło 34 podań.

Za złożoną w Towarzystwie w roku zeszłym przez J. E. P. Marszałka Andrzeja h. Potockiego kwotę 6.000 koron na fundację dla synów oficyalistów prywatnych, członków Towarzystwa, zakupił wydział centralny 4 i pół pre. listy zast. hipoteczne, zaś gotówkę za kupony składa na książeczkę wkładową Banku krajowego. Stan tej fundacyi końcem r. 1902 wynosił 6.182.33 koron, J. E. P. Marszałek określił bliższy cel fundacyi i ustanowi warunki, poczem fundacyi będzie mogła wejść w życie.

Zainicjowana w roku ubiegłym przez radę nadzorczą fundacya dobroczynna im. dr. Karola Mikulińskiego, ku uczczeniu jego zasług jako I. wiceprezesa Towarzystwa w lat 29, wzrosła do kwoty 1.384.65 koron, dalsze datki wpływają.

W roku minionym okazała się potrzebna zwołania przez wydział centralny nadzwyczajnych zgromadzeń w powiatach: Sokal, Drohobycz i Rawa ruska; odbyły się one przy współudziale delegata wydziału centralnego.

Z wydziału centralnego ustępują w my §. 15 statutu po trzechletnim urzędowaniu pp. Julian Cybulski, Bolesław Lewicki i d. Gustaw Piotrowski.

Czyniąc zadość zeszlórocznej uchwa rady nadzorczej i na mocy udzielonego pełnomocnictwa czynił wydział centralny za cały rok ubiegły starania około zreorganizowania biura administracyjnego i przedkład w tej mierze sprawozdanie osobne.

Wydział zawiadania naklonie radę przejściu w stan spoczynku p. dyrektora Makarewicza, który po wysłużeniu pełnych 1 36 i ze względu na zły stan zdrowia wniósł w grudniu 1902 podanie o spensyjonowaniu Wydział centralny wyznaczył regulaminow emeryturę od d. 1 kwietnia 1903 i wyraz p. Makarewiczowi pełne uznanie i podziękowanie za wprowadzenie w życie instytucyj oraz za tyloletnią skrzętną, wytrwałą i sumienną pracę dla dobra i rozwoju Towarzystwa.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości bez dyskusyj.

Nad odczytanem następnie przez p. na Kowalskiego sprawozdaniem komisji rachunkowej odbyła się krótka dyskusja, poczem przyjęto to sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości. W końcu uchwalono wydziałowi absolutoryum z rachunków i uchwalon następujący dodatkowy wniosek komisji w sprawie funduszu pogrzebowego:

„Uprasza się wydział centralny, aby wziął pod rozwagę, jakie środki należałoby przedsięwziąć, aby uniknąć wyczerpania funduszu pogrzebowego, jak to w ubiegłym roku miało miejsce”.

Przed przystąpieniem do wyboru komisji, na wniosek p. Reicharda postanowiono powiększyć ich liczbę o jedną, mianowicie „komisję reformy biura towarzystwa”, złożoną z 3 członków wydziału i 6 członków rady. Komisya ta miałaby na celu zbadanie agend biura i obmyślenie środków, aby koszt administracyi towarzystwa, które dziś pochłania przeszło 20 pre. ogółu jego dochodów zmniejszyły się. Wniosek ten, poparty przez

p. Czarnieckiego z Husiatyńskiego i p. Gierasiewskiego ze Lwowa uchwalono, z uwagą, że komisja ta nie będzie obowiązywać do zdania sprawy ze swych zarządzeń i spostrzeżeń na teraźniejszym zjeździe, ale działać będzie samodzielnie. Wybór jej członków oddano na wniosek p. Reicharda do jutrzejszego poufnego posiedzenia.

Głosowano na członków komisji kartkami, co wraz ze skrutynium zabrało przeszło godzinę czasu. Ostatecznie wybrani zostali:

Do komisji stypendyjnej pp.: Bruch, Czarniecki, Cetar, Link, Sokołowski, Szomek i Holzer.

Do komisji petycyjnej pp.: Kwiatkowski, Kosakiewicz, Lempicki, Mynarski, Wilczek, Lityński, Łukasiewicz.

Do komisji administracyjnej pp.: Dzieciolowski, Grand, Krzeszkowski, Moszyński, Remiszewski, Sierbiejewicz i Kamiński.

Do komisji rachunkowej pp.: Ajdukiewicz, Lityński, Machnicki, Kurtz, Kazecki, Olszewski, Ryż i Kowalski.

Następnie przekazało zgromadzenie cały szereg spraw rozmaitym komisjom, poczem przewodniczący hr. Tarnowski zgromadzenie zamknął.

Dziś o g. 4 po połud. zbierają się komisje na posiedzenia w biurze dyrekcji Towarzystwa przy pl. Dąbrowskiego.

Jutro o 4 po poł. odbędzie się posiedzenie poufne w sali ratuszowej, następnie zaś jawne pojutrze o godz. 10 rano.

## Z Izby sądowej.

(Defraudacja w biurze solnem Wydziału krajowego).

Lwów, dnia 19 marca.

Dziś o godz. 3:30 zapadł wyrok. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Hipolita Filipkowskiego i Mendla Schorra na karę dwuletniego więzienia, oraz na zwrot Wydziałowi krajowemu wyrządzonej szkody, natomiast uwolnił oskarżonego Izraela Meiselsa od wszelkiej winy i kary.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Walne zebranie galicyjskiego Towarzystwa karpackiego** (niegdyś Bergheim et Mac Garvey), postanowiło podwyższyć swój kapitał akcyjny z 12 milionów koron na 13,200,000 przez emisję 2400 nowych akcji, z których każda opiewać będzie nominalnie na 500 koron. Za pieniądze uzyskane z tego powiększenia kapitału akcyjnego zamierza Towarzystwo karpackie nabyć tereny borysławskie Sroczyńskiego i Bogusza, tudzież przedsiębiorstwa naftowe firmy Męciniński, Płocki, Suszycki i Spółka. Nowe te akcje sprzedano już z góry węgierskiemu ogólnemu Bankowi kredytowemu po cenie 750 koron za sztukę, a ażo uzyskane z tej transakcji posłużą na wznowienie funduszu rezerwowego Tow. karpackiego.

**Kartel naftowy.** Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu w dalszym ciągu narada w sprawie kartelu naftowego. Nie osiągnięto jednak porozumienia, tylko poruczono osobnej komisji prowadzenie rokowań z każdą rafinerią nafty z osobna o przystąpieniu do kartelu, ewentualnie polecono zwołać jeszcze w ciągu marca ponowne zgromadzenie właścicieli rafinerii nafty.

**Wiedeń, 19 marca.** (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 268.75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 266.—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. 278.—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-pre. 259.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. —, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 89.25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 120.50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432.—, Clary 40 zł. m. k. 172.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 84.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75.50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73.—, Ofen 40 zł. 180.—, Palfy 40 zł. m. k. 178.—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 55.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.90, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. k. 230.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75.—, Pożyczka St. Genis 40 zł. m. k. 260.—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 439.—.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy oco Aussig 22.60 do 22.80, loco Ołomuniec 21.35 do 21.45, loco Berne-Wiedeń 21.45 do 21.55 na kwiecień loco Aussig 22.70 do 22.80. Cu-

kie w kostkach: prima 88.75 do 89.—, secunda 88.25 do 88.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39.20 do 39.40. Nafta kaukazka: transito Tryest 8.— do 8.50, galicyjska przezroczysta 27.— do 27.50. (Ceny w koronach).

## Targ zbożowy.

**Lwów, 19 marca.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7.60 do 7.80, pszenica na termin 7.25 do 7.50, żyto gotowe 6.25 do 6.30, żyto na termin 6.— do 6.25, owies obrocny gotowy 6.20 do 6.50, owies obrocny na termin 6.— do 6.25, jęczmień pastwny 5.75 do 6.—, jęczmień browarniczy 6.25 do 6.75, rzepak 9.— do 9.25, lnianka — do —, groch pastwny 6.25 do 6.75, groch do gotowania 8.— do 11.—, wyka 6.— do 6.50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.90 do 6.25, hreczka 6.25 do 6.75, kukurudza nowa 6.— do 6.20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, koniczyzna czerwona 70.— do 90.—, koniczyzna biała 55.— do 95.—, koniczyzna szwedzka 60.— do 85.—, tymotka 33.— do 40.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16.50 do 16.75 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowa 9.50 do 9.75.

## OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia telegrafują do Czasu: Przybyła tu deputacja żydowskich kupców z Galicji i Bukowiny, głównie z Galicji wschodniej z petycją, aby żydzi otrzymali ułatwienia co do święceń niedzieli w handlu. Deputacja była u wszystkich posłów izraelitów i u kilku chrześcijańskich.

Za wszystkich stron, a więc i ze strony posłów izraelitów persadowano deputacji, że ponad to co dzisiaj zarządzono, nie można żadnej koncesji otrzymać. Jedynie socjaliści wmawiali w deputację, że tylko od dobrej woli posłów izraelitów zasiadających w Kole polskiem zależałoby, aby niedziela była dla żydów zupełnie do sprzedaży wolną. To też poseł Kolischer rozmawiając z członkami deputacji, całkiem jasno im powiedział, że każdy, kto robi im jakąkolwiek nadzieję, z unysłu ich bałamuci.

Referenci fachowi austriackiego Ministerstwa skarbu udadzą się w ciągu przyszłego tygodnia do Budapesztu, aby z referentami węgierskimi ustalić ostatecznie treść ustawy o podjęciu wypłat w gotówce.

Zamierzone zniesienie §. 2 ustawy o Jezuitach w cesarstwie niemieckim daje prasie liberalnej i socjalistycznej szerokie pole do agitacji. W szczególności zajmują się dzienniki oświadczeniem hr. Bülowa, złożonym niedawno w sejmie pruskim, że Prusy będą głosowały w Radzie związkowej za zniesieniem dotyczącego paragrafu. Köln. Volks. Ztg. stwierdza, że agitacja będzie się rozszerzała coraz bardziej, jeżeli Rada związkowa spieszną uchwaliła nie położy jej końca. Znosząc ustawę o Jezuitach, nie wyraził rząd centrum żadnej wątpliwości. W jego interesie jednak leży sprowadzić rychłe zakończenie sprawy. Rząd składając znane oświadczenie, kierował się słusznym przekonaniem, że w normalnych stosunkach nie powinno się utrzymywać w mocy ustaw, wydanych podczas wojny wyznaniowej, gdyż to oznacza wyjątkowe traktowanie wielkiej części ludności, której parlamentarna reprezentacja jest już zyczeń u wagi. Organ ten spodziewa się, że Rada związkowa nie kaze długo czekać na zakończenie sprawy.

W Berlinie obiega pogłoska, że minister wojny Gosslar poda się do dymisji z powodu odrzucenia niektórych pozycji budżetu wojskowego przez parlament i surowej krytyki nadużyć w armii.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że znana odesza króla saskiego do narodu w sprawie księżnej Ludwiki dotknęła bardzo boleśnie nie tylko samą księżną, lecz także całą wielko-księżną Rodzinę toskańską. — Księżna Ludwika, jako osobiste przez króla obrażona, przygotowuje podobno ostrą odpowiedź na tę odeszę.

Z kół zbliżonych do Porty informują, że do Turcji mają przybyć szwedzcy oficerowie dla zreorganizowania żandarmeryi w Macedonii. Regulamin w sprawie reform już

ulożono i będzie on wkrótce przedłożony do zaopiniowania ambasadorom Austro-Węgier i Rosyji.

Według zgodnych doniesień konsułów, propaganda komitetów w trzech wilajetach macedońskich odbywa się dalej, zwłaszcza w władacie monastyrskim. — Dają się jednakże już zauważyć objawy uspokojenia wśród macedońskiej ludności.

W Izbie deputowanych toczy się dalej dyskusja nad wnioskiem komisji w sprawie udzielenia autoryzacji niektórym tylko klasztorom, z wykluczeniem wszystkich. Wyomowny naczelnik stronnictwa katolickiego i członek Akademii francuskiej hr. de Mun nie był w stanie zabrać głosu w Izbie z powodu słabości dłuższej, nie mogąc zatem walczyć słowem walczył piórem.

Hr. de Mun napisał obszerną broszurę w imieniu zagrożonej wolności nauczania, którą rozesał wszystkim deputowanym i senatorom. Z dotychczasowej dyskusji nad sprawą kongregacji wyróżniają się jeszcze dwa głosy przywódców katolickich: Aynarda i Grousseau. Aynard schłostał nasamprzód zmiennosc przekonani byłego ministra Barthou, który w swoim czasie nie miał dość słów uznania dla Leona XIII., za jego działalność społeczną i za stanowisko wobec republikańskiej formy rządu we Francji. Podobnie przedstawia się bieg kariery politycznej socjalisty Pressensgo, który jeszcze w r. 1897 pisywał żarliwe artykuły do pism katolickich. Politykę rządu zwalczał Aynard w imię zasady wolności, którą republika gwałci. Grousseau, powaga w rzeczach prawa publicznego, wykazał, jak postępowanie rządu sprzeciwia się wszelkim pojęciom prawnym i jak obchodzi lub gwałci ustawy.

Były minister w gabinecie Mélinea Barthou, który obecnie przeszedł do obozu skrajnego, ostro odpowiedział poprzednim mówcom, motywując zmianę a raczej ewolucję swoich zasad potrzebami państwa i odmienną polityczną sytuacją, wymagającą skupienia wszystkich sił republikańskich i postępowych przeciw spólnemu nieprzyjacielowi republiki t. j. nacjonalizmowi i klerykalizmowi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 19 marca.** Między odczytaniami interpelacyami na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów znajduje się interpelacja p. Olszewskiego i tow. w sprawie czasu suspendowania burmistrza w Starym Sączu Franciszka Glińskiego.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji ugodowej.

Po Wszechniemcu Schreiterze, który polemizował z wczorajszymi wywodami Młodoczecha Fiedlera, zabrał głos p. Plass (centrum).

**Wiedeń, 19 marca.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji kolejowej upadła rezolucja Goetza i Hoffmana, wzywająca Rząd do poczynienia starań, aby przy akcji upaństwowienia kolei nie zmieniać etatu urzędników kolejowych na niekorzyść Niemców. Przyjęto rezolucję Ellenbogena, wzywającą Rząd, by przy upaństwowieniu kolei, nie zostały umniejszone dochody wszystkich tych urzędników i funkcyjaryuszy, którzy mają dochody lub pensję poniżej 6000 koron. Przyjęto rezolucję Hanka w sprawie zastosowania motorów elektrycznych na kolejach lokalnych i w sprawie kolei bez torów.

**Kraków, 19 marca.** (Tel. prywatny). Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej obradowała nad zabezpieczeniem muzeum narodowego od pożaru i uchwaliła urządzenie odpowiednich hydrantów tak w salach muzealnych, jak i w lokalach administracyjnych. Wybrano dla tej sprawy osobny komitet.

**Kraków, 19 marca.** (Tel. prywatny). Naprzód donosi z Warszawy: Po odbytych dwóch znanych wiecach na Politechnice i Uniwersytecie, wybuchł na Uniwersytecie strajk studentów.

**Praga, 19 marca.** Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do Rady państwa ze Starego miasta na 3788 uprawionich głę głosowało tylko 1470. Wybrany kandydat czesko-radykalny dr. Karol Baxa, który otrzymał 884 głosów. Na kandydata młodoczeskiego padło 572 głosów.

**Budapeszt, 19 marca.** Najj. Pan oiarował z prywatnej szkatuły 10.000 koron na tutejszych ubogich.

**Budapeszt, 19 marca.** W Izbie sejmowej węgierskiej prowadziła wczoraj opozycja w dalszym ciągu obstrukcję przeciw przedłożeniom wojskowym. Po dłuższej dyskusji dla braku kompletu posiedzenie zam-

knięto. Także wczoraj prezydent Izby hrabia Apponyi przyjął deputację mianowicie z Debreczyna, złożoną z 250 członków, która mu wręczyła memoriał przeciw przedłożeniom wojskowym.

**Budapeszt, 19 marca.** W węgierskim teatrze podesza wczorajszego przedstawienia urządzono burzliwą demonstrację przeciw odegraniu hymnu „Gott erhalte“. Następnie urządziła grupa studentów demonstrację w restauracji, w której grała kapela wojskowa: zmuszono ją do przzerwania produkcji.

**Budapeszt, 19 marca.** Związek centralny słowiańskich dziennikarzy w Pradze zwrócił się do budapeszteńskiego klubu dziennikarzy „Otthon“ z zapytaniem, czy może liczyć na sympatyczne przyjęcie czeskich kolegów w Budapeszcie, gdyż z wiosną 1904 zamierzają oni zrobić wycieczkę do Węgier. Budapeszteński klub oświadczył, że słowiańscy koledzy doznają serdecznego przyjęcia. Lokal klubu będzie do ich dyspozycji. Na list towarzystwa słowiańskiego napisany po węgiersku odpowiedział klub budapeszteński po czesku.

**Warszawa, 19 marca.** (Tel. prywatny). Kuryer Warszawski donosi z Nowego Jorku o zaręczynach ks. Jana Sapiely z p. A. G. Stubbard, jedną z najbogatszych panien nowojorskich.

**Poznań, 19 marca.** (Tel. prywatny). Na wczorajszem walnem zebraniu „Zjazdu ziemian“ przewodniczył p. Marcelli hr. Żółtowski. Obrót ogólny wynosił 402.803 marek. Członków jest przeszło 300. Uznano za dalsze zadanie spółki parcelowanie gruntów i ratowanie ziemi ojezystej. Uchwalono zarządowi absolutoryum.

**Berlin, 19 marca.** Parlament niemiecki w dyskusji nad pokryciem kredytów na wyprawę chińską, przyjął wniosek dr. Eugeniusza Richtera (wola str. lud.) o skreślenie 3 mil. marek z tych pozycji.

**Berlin, 19 marca.** Dzienniki podały mylne doniesienia o wniesionej na wczorajszem posiedzeniu komisji kolejowej rezolucji Steinwendera, wzywającej Rząd, aby przy akcji upaństwowienia starał się, by nie nastąpiło zbyt obciążenie finansów państwowych, albo, żeby to obciążenie zostało uregulowane zapomocą racjonalnej polityki taryfowej. Reichsrathscorrespondenz stwierdza, że rezolucja ta została wszystkimi głosami przeciw 12 odrzucona.

**Rzym, 19 marca.** Minister spraw zagranicznych Prinetti przybył wczoraj na krótki czas do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych; urzędnicy złożyli mu życzenia z powodu powrotu do zdrowia. Następnie był minister w senacie.

**Waszyngton, 19 marca.** Amerykański konsul donosi z Montevideo, że kolej żelazna zniszczona. Ośm tysięcy żołnierzy powstańczych stoi za miastem gotowych do zaczepnego działania.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 19 marca 1903.** Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 691.50, Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 754.—, Akeye Anglobanku 275.—, Akeye Unionbanku 543.—, Akeye Länderbanku 413.50, Akeye Bankvereinu 495.50, Ake. Bodencredit 959.—, Akeye galic. Banku hipotecznego 539.—, Akeye kolei państwowych 696.75, Akeye kolei Południowej 51.—, Akeye Tramway A) —, Akeye Tramway B) —, Akeye kolei Elbethal 453.75, Akeye kolei Północnej 554.—, Akeye kolei czerniowieckiej —, Akeye Alpiny 395.50, Akeye Rima Muranyi 487.—, Akeye praskiego Towarzystwa żel. 1660.—, Akeye Fabryki broni 351.—, Akeye Tureckie tytoniowe 353.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99.40, Renta majowa 100.65, Austriacka Renta koronowa 101.10, Węgierska Renta koron. 99.50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97.95, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 97.89, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.50, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 100.10, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99.85, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96.75, Losy tureckie 120.50, Marki 117.10, Ruble 253.—.

**Berlin, 19 marca 1903.** Giełda poranna. (Vorboerse). Akeye kredytowe 218.—. Towarzystwo dyskontowe 195.50.

Uspობienie: dosyć silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Rzadka sposobność! Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w mieście.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostatecznego bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien Dom bankowy i kantor wymiany

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie panczernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje pieniądze lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. marca 1903.

HOTEL GEORGE. PP. H. hr. Konarski z Grochowic, S. hr. Szebek z Wygodzy, Eks. hr. K. Lanckoroński z Wiednia, M. Pohorek z Terebinie, K. Horodyński z Zabiniac, A. Scott z Ropienica, K. Mochnacki z Tysmienicy.

HOTEL IMPERIAL. PP. K. Remiszewski z Szedlisk, F. Domański z Ubinia.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. J. Grunwald ze Strychonia, S. Komarnicki z Zawadki, T. Polański ze Stoki.

Table of train arrivals and departures from Lviv. Columns include 'Pociąg' (train), 'posp.' (passenger), 'osob.' (passenger count), and 'o godzinie' (time). It lists various routes to and from Lviv, including destinations like Krakow, Warsaw, and Odessa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Table of prices for various goods and services. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table of exchange rates and prices for various goods. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLE', and 'O. WALUTY'.

Licytacje.

[2167 2-3]  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie  
ulica Jagiellońska 15.  
Godziny urzędowe (tylko w dniu pow-  
szednie) przed południem od 8 do 12 po  
południu od 2 do 6, w soboty po południu  
od 3 do 8.

Licytacje:  
Poniedziałek 23. marca 1903 od  
10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i for-  
tepian.

Wtorek 24. marca 1903 od 10 do 12  
godz. meble, towary galanteryjne, 20 mtr.  
sukna.

Czwartek 26. marca 1903 od 10 do  
12 godz. meble, fortepiany, biżuteria, chiń-  
skie srebro i obrazy olejne.

Piątek 27. marca 1903 od 10 do 12  
godz. meble, pianino, kilimy, obrazy olejne,  
stara broń i stare książki żydowskie.

Sobota 28. marca 1903 od 3 do 8  
godz. tanie meble i towary żelazne galan-  
teryjne.

Sprzedawca mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 142/98 (81) [2123 3-3]

Dnia 26. marca 1903 o 10 godz. rano  
w tutejszym sądzie w biurze Nr. 14 odbędzie  
się w drodze przymusowego zarządu licytacja  
na wydzierżawienie majątku Końskie w  
powiecie Brzozowskim położonej, na lat 6  
od 1. kwietnia 1903 do 1. kwietnia 1909.

Czynsz dzierżawny oprócz podatków około  
1200 kor. i premii asekuracyjnej około 210  
kor., oznacza się w kwocie 7000 kor. rocznie,  
z tem że ewentualnie i niższe oferty przy-  
jęte będą.

Majątność Końskie wydzierżawić się  
mająca składa się z wyż 400 morgów ornej  
rolni, łąk i pastwisk z dobrze urządzonej go-  
rzelnia, z kontyngentem 54.558 hektolitrow  
i odpowiednią bonifikacją, z karczma i 50  
sagów drzewa z lasów tej majątności.

Wadium przy licytacji złożone się ma-  
jące wynosi 3500 kor.

Blizsze warunki tej dzierżawy, protokoły  
opisania tej majątności, wyciąg hipoteczny  
i inne dokumenta przejrzeć można w tutej-  
szym sądzie w biurze Nr. 11 zaś majątność  
Końskie obejrzeć można z wyjątkiem dni  
świętecznych, każdego dnia na miejscu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 11. marca 1903.

L. cz. E. 1423/2 (5) [2077 3-3]

Na żądanie Jakóba Bornsteina w Pa-  
sierbcu odbędzie się dnia 20. kwietnia 1903  
o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy licy-  
tacja całej realności lwh. 70 gm. kat. Pa-  
sierbiec objętej Szymona i Małgozaty Ma-  
trasów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona  
na 5651 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3767 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta  
odnoszące się do powyższej nieruchomości  
przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, 5. marca 1903.

L. cz. E. 808/2 (13) [2140 3-3]

Dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 9 rano,  
odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja  
realności wykazem hipotecznym 211 gminy  
Kamionka strumiłowa wraz z przynależno-  
ściami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-  
tację, jest oceniona na 12.030 kor. wraz  
z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 615 kor., po-  
niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dokumenty odnoszące się do tej nie-  
ruchomości można przejrzeć w sądzie niżej  
wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka str., dnia 6. marca 1903.

L. 92 [2156 2-3]

Ogłoszenie dostawy.

Dostawa urządzeń mechanicznych dla  
c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie a mia-  
nowicie:

kotłów, maszyny parowej, warstwu ślu-  
sarskiego, łązienek, wodociągów, panwi do  
warzenia soli, aparatów do suszenia soli,  
parnika żelaznego — oddana zostanie w dro-  
dze konkurencyj za pomocą ofert pisemnych.

Projekta, na podstawie których spo-  
rządzać należy plany i kosztorysy, przegła-  
dać można w izbach handlowo-przemysło-  
wych we Lwowie, w Krakowie tudzież w  
c. k. Kierownictwie budowy saliny w Do-  
linie.

Oferty estemplowane znaczkami na 1  
kor. i zawierające wadium w wysokości 5%  
oferowanej ceny kosztorysowej w gotówce  
lub w papierach wartościowych pupularnych  
wnosić należy wraz z planami, kosztorysami  
etc. najpóźniej do godz. 12 w południe dnia  
20. kwietnia 1903 do c. k. Zarządu salinar-  
nego w Bolechowie.

Ceny podane być mają wraz z monto-  
waniem loco salina w Dolinie; w ofercie po-  
dać należy najkrótszy termin dostawy po  
zatwierdzeniu oferty.

C. k. Zarząd salinarny nie ponosi ja-  
kichkolwiek kosztów z przedłożeniem ofert  
połączonych i zastrzega sobie wolny wybór  
między ofertami.

Bolechów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 675/2 (9) [2202 1-3]

Na żądanie Izidora, Tomasza, Franci-  
szka Płatków, Maryanny Ficowej i Agnieszki  
Wlazłowej w Nowej wsi szlacheckiej, zastą-  
pionych przez adw. dra Tadeusza Kwieciń-  
skiego, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1903  
o godz. 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja  
realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Nowa

wieś szlachecka objętej, składającej się z 15  
morgów gruntu i zabudowań gospodarskich.

Licytacja powyższej realności odbędzie się  
celem zniesienia wspólnej własności tejże  
realności. Ciężary hipoteczne na rzecz pro-  
bstwa w Liszkach obejmuje nabywca bez  
policzenia na cenę najwyższej oferty, inne  
ciężary na tejże realności zainstalowane  
z potrąceniem z ceny kupna. Cena kupna  
będzie między współwłaścicielami w stosunku  
do praw własności podzieloną.

Nieruchomość powyższa, wystawiona  
na licytację, jest oceniona na 9793 kor.  
52 hal., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 9793 kor. 52  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 906/2 (8) [2235]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczę-  
dności w Wadowicach, odbędzie się dnia 6.  
kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.  
5, licytacja realności lwh. 124 i lwh. 125  
ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Nieruchomości lwh. 124 i 125 gm.  
Przeciszów wystawione na licytację, są oce-  
nione a) realność lwh. 124 na 3198 kor. 32  
hal., b) realność lwh. 125 gm. Przeciszów  
na 7198 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi realności lwh.  
124 — 2105 kor. 54 hal., zaś realności lwh.  
125 wynosi 4597 kor. 66 hal., poniżej tej  
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. E. 2083/2 (4) [2190]

Na żądanie Sary Szepper prywatnej  
w Brzeżanach, odbędzie się dnia 3. kwietnia  
1903 o godz. 9 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brze-  
żanach, licytacja 3/12 części z połowy re-  
alności objętej wyk. hip. l. 588 ks. grt gm.  
Brzeżany Róży Cimci vel Reisl Kahane  
własnych i 1/2 tej samej realności Hindy  
Kahane własnej czyli razem 3/4 części po-  
wyższej realności.

Powwyższe części powyższej niezucho-  
mości wystawione na licytację, są ocenione  
na łączną kwotę 8340 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 4266 kor. 97  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta, może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju, co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brzeżany, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. E. I. 1725/2 (8) [2191]

Dnia 30. marca 1903 o godz. 9 przed  
południem, odbędzie się w biurze Nr. 22  
sądu tutejszego, licytacja realności w Koło-  
myi Nr. cons. 153 wyk. hip. 51 i 59/III.  
z przynależnościami.

Realności powyższe ocenione na ad a)  
realność whl. 59 na 8259 kor. 80 hal., b)  
połowa realności obj. whl. 51 na 33 2 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż  
nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 4129  
kor. 09 hal., połowy realności ad b) 1651  
koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie do-  
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym,  
w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kolomyja, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. E. 1277/2 (4) [2201]

Na żądanie Izaka Langsama w Lisku,  
zastąpionego przez adw. dra Strutyńskiego  
w Lisku, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903  
o godz. 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, licytacja realności obj. whl.  
250 gm. Olszanica spadkobierców bp. Izaka  
Dawida Weimana własnej (której kartę  
główną whl. 209 gm. Baligród jako hipoteki  
łącznej stanowi).

Nieruchomość, wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor., poni-  
żej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne jako odpowiadające  
ustawie równocześnie się zatwierdza i odnoszące  
się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg  
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-  
nienia i t.) może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Lisko, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 5267/2 (3) [2200]

Zobowiązany Filip i Matylda Steffen  
w Ugarshalu.

Dnia 31. marca 1903 o godzinie 10  
rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III.  
sądu tutejszego, licytacja a) realności whl.  
64, b) realności whl. 65 ks. gr. gm. kat.  
Suoka-Ugarshal objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione  
na licytację, są ocenione ad a) na 4360  
kor., ad b) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4293 kor.  
32 hal., ad b) 333 kor. 32 hal., poniżej tych  
cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie  
dokumenta można przejrzeć w sądzie tutej-  
szym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałuż, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. E. 81/3 (5) [2159]

Na żądanie firmy Lazar Seidmann, za-  
stąpionej przez adw. dra Bindera, odbędzie  
się dnia 24. kwietnia 1903 o godz. 10 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja a) ciała  
tabularnego whl. 244 gminy kat. Kupczyńce  
objętego z parcel grunt. lkat. 1757/1 i 1757/3  
się składającego, b) ciała tabularnego whl.  
737 tejże gminy objętego z parc. grunt.  
lkat. 1757/2 się składającego, c) ciała tabu-  
larnego whl. 740 tejże gminy objętego z  
parc. grunt. lkat. 1458 1, 1459 1, 1631/2,  
2737 i 3079/2 się składającego, d) ciała ta-  
bularnego whl. 1023 powyższej gminy obje-  
tego z parc. grunt. lkat. 3355/1 się składa-  
jącego, e) ciała tabularnego whl. 1309 tejże  
gminy z parc. budowlanej lkat. 203/2 na  
której znajduje się dom mieszkalny wraz z  
budynkami gospodarskimi i parc. grunt.  
299/2 się składającego, f) ciała tabularnego  
whl. 1318 tejże gminy z parc. grunt. lkat.  
978 się składającego, g) 1/4 części ciała  
tabularnego whl. 1021 tejże gminy objętego  
z parc. grunt. lkat. 60 na której znajduje się  
chata pod N.cons. 52 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację,  
są ocenione a to ad a) 198 kor., ad b) 206  
kor. 40 hal., c) 1597 kor. 80 hal., ad d)  
400 kor., ad e) 1760 kor., ad f) 1000 kor.  
i ad g) 80 kor.

Najniższa cena wynosi a to ad a) 132  
kor., b) 137 kor. 60 hal., c) 1065 kor. 20  
hal., d) 266 kor. 66 hal., e) 1173 kor. 33  
hal., f) 666 kor. 66 hal. i g) 53 kor. 32  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako  
z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się  
zatwierdza i odnoszące się do tych nieru-  
chomości dokumenta może każdy, mający  
chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin  
urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 1.

Takie prawa w obec, których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-  
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III,  
Tarnopol, dnia 26. lutego 1903.

- L. cz. E. 154/3 (8) [2197]  
Edykt licytacyjny.  
W skutek uchwały z dnia 13. marca 1903 liczba czynności E. 154/3 (8) sprzedane będą dnia 26. marca 1903 o godz. 10 przed południem w drodze publicznej licytacji: 13 koni, 7 wozów, 7 łańcuchów, 13 chomontów z posrónkami, 7 par naszelników i 7 par liców.  
Przedmioty te można oglądać dnia 26. marca 1903 między godziną 9 a 10 przed południem w Kołonicach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 13. marca 1903.
- L. cz. E. 2841/2 (5) [2209]  
Dnia 30. marca 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego, licytacja 3/4 części realności w h. 87 ks. gr. gm. kat. Orawczyk.  
Nieruchomość względnie jej części wystawione na licytację, ocenione są na 3217 kor. 5 hal.  
Najniższa cena wynosi 2145 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skole, dnia 5. marca 1903.
- L. cz. E. XVII. 2631/2 (5) [2221]  
W skutek uchwały z dnia 4. marca 1903 E. XVII. 2631/2 (5) sprzedane będą dnia 23. marca 1903 o godz. 9 przed południem, we Lwowie ul. Hetmańska l. 22, w drodze publicznej licytacji: strzelby, meble, ubrania etc.  
Przedmioty te można oglądać dnia 22 i 23. marca 1903, między godziną 8 a 9 przed południem na miejscu.  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 4. marca 1903.
- L. cz. E. 1330/2 (5) [2237]  
Dnia 31. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja realności objętej w h. 765 gm. Tomaszowce wraz z przynależnościami.  
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 40 kor.  
Najniższa cena wynosi 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojnitów, dnia 18. lutego 1903.
- L. cz. E. 116/2 (15) [2203]  
Na żądanie firmy Schönker et Jakubowicz w Wadowicach wskutek niedotrzymania warunków licytacyjnych przez Małgę Schmid, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, ponowna licytacja realności w h. 219 ks. gr. gm. kat. Słomka objętej.  
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.  
Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sokołów, dnia 25. lutego 1903.
- Upadłości.**
- L. cz. S. 42 (68) [2224]  
W konkursie masy rozbiorowej Stowarzyszenia „Zdrowie“ wystąpił zawiadomec masy z wnioskiem, na sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa upadłej fabryki z prawem do marki ochronnej i urządzeniem.  
Celem powzięcia uchwały w tym kierunku tadzież do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się audyencya na dzień 20. marca 1903 o 10 godzinie przed południem w c. k. sądzie kraj. (ulica Teatralna l. 13), w biurze Nr. 3.  
Na audyencyę tę wzywa się wierzycieli konkursowych.  
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 7. marca 1903.  
Komisarz konkursowy.
- Kuratele.**
- L. cz. P. 43 (8) [2014 2-3]  
Julian Szymański z Kosteniowa uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Andrusza Marycza z Kosteniowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemysław, dnia 3. lutego 1903.
- L. cz. P. 30/3 (7) [2018 2-3]  
D E K R E T.  
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ustanawia Wasylą Ławruka syna Iwana kuratorem marnotrawcę Zacharego Firszteja syna Andrija z Czarnoboziec z poleceniem strażenia praw kuranda według przepisów ustawy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyśmienica, dnia 7. lutego 1903.
- L. cz. P. I. 6/3 (1) [2055 2-3]  
Karolinę Druszkiewicz, Chanę Gross z Jaryczowa nowego i Fedka Kolubińskiego z Zydatycz uznano umysłowo chorymi, kuratorami ustanowiono dla pierwszej Jana Druszkiewicza, dla drugiej Dawida Grossa, dla trzeciego Oleksę Kolubińskiego.  
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.  
Lwów, dnia 23. stycznia 1903.
- L. cz. P. 29/3 (9) [2053 2-3]  
Reginę Skotarę z Taszyc uznano umysłowo chorą. Kurator Józef Skotara z Taszyc. Jakóba Hanku-a z Bienkowie uznano marnotrawcą. Kurator Jan Romaniec z Bienkowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wieliczka, dnia 7. marca 1903.
- L. cz. P. 43/3 (6) [2092 2-3]  
Jan Rudkowski c. k. woźny sądowy z Zabłotowa został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Stefana Kozłowskiego pomocnika kancelaryjnego sądowego z Zabłotowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zabłotów, dnia 21. lutego 1903.
- L. cz. L. 17/2 (6) [2111 2-3]  
Fedora Romaniuka ze Starych Kut uznaje się marnotrawcą, a kuratorem jego ustanawia się Pawła Romaniuka ze Starych Kut.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 13. stycznia 1903.
- L. cz. P. 275/2 (5) [2142 2-3]  
Nikoła Malisiewicz Onufrego z Pecze niżyna uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Łesia Niedzielskiego Michała z Peczeniżyna.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczeniżyn, 19. listopada 1902.
- L. cz. P. 138/2 (5) [1995 2-3]  
Franciszka Jo śl. Kozowa z Michałajczykowa z Trzebieńcyc uznana marnotrawcą i kuratorem jej ustanowiono Jana Kozę z Łaskowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zator, dnia 14. lutego 1903.
- L. cz. P. 190/2 (4) [1957 2-3]  
Umysłowo choremu Mykiele Kaczkowskiemu z Hermanowa ustanowiono kuratora w osobie Hryńka Romanyszyna.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Winniki, dnia 12. grudnia 1902.
- L. cz. L. I. 9/2 (1) [2103 2-3]  
Jakób i Franciszek Biernacy z Posadowej uznani zostali umysłowo niedołężnymi. Kuratorem Antoni Biernacki z Posadowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, dnia 23. października 1902.
- L. cz. P. IX. 292/2 (5) [2125 2-3]  
Michała Hawryluka Ilka z Ispasa uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Hawryluka z Ispasa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kołomyja, dnia 18. listopada 1902.
- L. cz. P. V. 567/2 (7) [2126 2-3]  
Anna Patkowska z Kołomyi uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Ignacy Nieradka.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kołomyja, dnia 3. listopada 1902.
- L. cz. L. IX. 25/2 (3) [1982 2-3]  
Justynę Bajtała z Pokropiwniej uznaje się umysłowo chorą i kuratorem dla niej ustanawia się Kazimierza Leżańskiego z Pokropiwniej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 5. grudnia 1902.
- L. cz. P. 247/2 (5) [1721 2-3]  
Adam Holubowicz z Nowostawiec uznany umysłowo chorym.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Ulwańskiego z Nowostawiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Buczacz, dnia 21. lutego 1902.
- L. cz. P. VI. 422/2 (3) [1932 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie Oddział VI. jako Władza kuratelarna uznaje p. Józefa Kawalec umysłowo niedołężnym rozciąga nad nim kuratelę, kuratorem ustanawia p. Alfreda Radckiego.  
Lwów, dnia 25. listopada 1902.
- L. cz. IV. 101/97 (5) [1920 2-3]  
Zawieszona nad Pawłem Hołowatym z Ohladowa kuratela z powodu marnotrawstwa zostaje uchylona.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, 9. lutego 1903.
- L. cz. L. 1/2 (6) [1921 2-3]  
Hnat Perederko z Burakówki uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Wasylą Kośnika z Burakówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tluste, dnia 2. sierpnia 1902.
- L. cz. P. 23/3 (3) [1875 2-3]  
Eisig Baumgarten z Korczyzny umysłowo chory, kuratorem ustanowiony Wolf Felder z Krosna.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krosno, 25. stycznia 1903.
- L. cz. P. 84/2 (1) [1959 2-3]  
Fed Hajduk z Tomaszowiec uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Andrusia Nepyka z Tomaszowiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 24. czerwca 1902.
- L. cz. L. IX. 22/2 (7) [1981 2-3]  
Filipa Gotaja ze Stupek uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratorem Teodozego Hajdaja.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 20. grudnia 1902.
- L. cz. L. 1/3 (13) [1992 2-3]  
Zofia Balawender z Raniżowa uznana marnotrawczynią kuratorem dla niej ustanawia się Gabryela Grądzkiego z Raniżowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sokołów, dnia 4. marca 1903.
- L. cz. L. 13/2 (9) [2008 2-3]  
Szymon Ślipko z Czerlan został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Wejciecha Marciniuszyna z Czerlan.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gródek, dnia 11. grudnia 1902.
- L. cz. IV. 121/96 (32) [1963 2-3]  
Kuratela nad umysłowo chorym Janem Brdą zarobnikiem ze Lwowa zniesiona.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, 31. grudnia 1902.
- L. cz. P. V. 37/3 (1) [2127]  
O g ł o s z e n i e.  
Marya Murynowa zostaje uznana za umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiony Łuka Muryn, gospodarz gruntowy z Łaskowej wielkiego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Złoczów, 2. marca 1903.
- L. cz. L. 11/2 (4) [1904]  
Franciszek Kuraś z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jego ustanowiony został Józef Kuraś z Nowego Targu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Targ, dnia 10. września 1902.
- L. cz. P. 109/2 (17) [1952]  
Józef Abram z Jankowy uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Stanisław Tarasek z Jankowy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ciechocice, 27. stycznia 1903.
- L. cz. L. V. 11/2 (4) [2005]  
Wasyl Osiecki z Podmichałowiec uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Oleksa Wuleczyn z Podmichałowiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bursztyn, dnia 6. listopada 1902.
- L. cz. P. 20/3 (4) [2011]  
Antoni Dulski z Widelki uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Michał Płoch z Widelki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kolbuszowa, dnia 13. lutego 1903.
- L. cz. L. 16/2 (4) [2131]  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie uchwała z dnia 5. lutego 1903 L. 16/2 (3), uznal Wojciecha Gierata z Orzechówki umysłowo chorym.  
Kuratorem jest Dr. Festenburg adwokat krajowy w Brzozowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brzozów, dnia 28. lutego 1903.
- na 4668 kor. 50 hal., przynależności zaś na 888 kor.  
Najniższa cena wynosi 3604 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zakliczyn, dnia 21. lutego 1903.
- L. cz. E. 1013/2 (6) [2210]  
Na żądanie c. k. Skarbu Państwa i funduszu ubogich gminy Sokołów, zastąpionych przez c. k. Prokuratorę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja 1/4 części realności w h. 555 ks. gr. gm. kat. Sokołów, stanowiącej dom z ogrodem.  
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 335 kor.  
Najniższa cena wynosi 177 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sokołów, dnia 25. lutego 1903.

L. cz. P. 213 (4) [1873]  
Paweł Bryk za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Bazyli Jabłoński z Niwisk.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kolbuszowa, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. L. 19/2 (3) [2114]  
Andruch Wojtowicz z Manasterca uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Fedko Wojtowicz z Manasterca.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Komarno, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. L. V. 13 (6) [2130]  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie uchwałą z dnia 5. lutego 1903 L. V. 1/3 uznał Wincentego Wiecha z Domaradza umysłowo chorym.  
Kuratorem jest Józef Łoboza z Domaradza.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brzozów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. L. 1402 (6) [2040]  
Maryę Skupień z Andrychowa uznano za umysłowo niedołężną.  
Kuratorem Maciej Skupień z Andrychowa.  
Andrychów, dnia 11. stycznia 1903.

## Konkurs.

L. 28849/II. [2155 3-3]  
KONKURS.  
Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Komańczy z poborami 3 klasy 1 stopnia ryczałtem 399 kor. na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1000 kor. za jazdy pościągami trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej i z powrotem.  
Podania należy wnieść najpóźniej do 29. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 11. marca 1903.

L. 970/03. [2028 1-3]  
Głoszenie konkursu.  
Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszym konkurs na posadę pomocniczego (trzeciego) lekarza miejskiego z płacą 1800 kor. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinqueniów) po 300 kor. rocznie, i ewentualnym dodatkiem drożyznianym w wy-

(Zu Nr. 6075/628 IV. a vom Jahre 1903 — Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr Nr. 9.)

## Concurs-Ausschreibung zur Besetzung von sechs „Freiplätzen für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militär-Akademie.

- Mit Beginn des Schuljahres 1903/1904 (21. September) werden im I. Jahrgange der Theresianischen Militär-Akademie sechs ganze „Freiplätze für die k. k. Landwehr“ besetzt.
- Zur Bewerbung werden nur Angehörige der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder zugelassen.
- Die Bewerber müssen eine österreichische Mittelschule mit entsprechendem Erfolge absolviert haben.
- Assentierte Aspiranten bleiben von der Bewerbung ausgeschlossen.
- Die auf diese Freiplätze aufgenommenen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes entbunden.
- Die einberufenen Bewerber haben in der Militär-Akademie eine Aufnahmeprüfung abzulegen.
- Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit in der k. k. Landwehr verpflichten (Muster A).
- Die Gesuche (Muster B) sind bis längstens 10. Juli 1903 und zwar von activen Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der k. k. Landwehr durch das vorgesetzte Commando, von allen übrigen Bewerbern durch das Landwehr-Platz-Commando in Wien oder das nächste Landwehr- (Landesschützen-) Ergänzungsbezirks-Commando an das Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden.
- Den Gesuchen sind anzuschließen:
  - der Tauf- (Geburts-) Schein des Bewerbers,
  - der Heimatschein des Bewerbers,
  - das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1902/1903 des Bewerbers,
  - das Sittenzeugnis des Bewerbers,
  - das von einem activen Arzte des Heeres oder der k. k. Landwehr ausgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers und
  - der Revers nach Muster A.
- Zahlzöglinge des III. Jahrganges der k. und k. Militär-Oberrealschule, welche die zum Aufsteigen in die Theresianische Militär-Akademie aufgestellten Bedingungen erfüllen, können sich ebenfalls um diese Freiplätze bewerben. Den betreffenden Gesuchen sind nur die im Punkte 9 unter a), b), c) und f) erwähnten Beilagen anzuschließen.  
Diese Zöglinge sind von der Ablegung der Aufnahmeprüfung entbunden.
- Alle mit Freiplätzen für die k. k. Landwehr theilnehmenden Bewerber werden nach entsprechender Absolvierung der Theresianischen Militär-Akademie in die Landwehr und zwar je nach den Officiersstandesverhältnissen zur Landwehr-Infanterie oder zur Landwehr-Cavallerie eingetheilt. Die Bestimmung der Waffengattung erfolgt über Antrag des Akademie-Commandes, vom Ministerium für Landesvertheidigung.

Wien, im Februar 1903.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

sokości przez Radę miejską każdorazownie postanowionym, oraz w razie stabilizacji z prawem do emerytury pod warunkami tutej. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić może stabilizacja zamianowanego kandydata na takowej.

Kandydaci do tej posady winni odpowiednio do §. 7. ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać i wykazać następujące warunki, a to:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,
- 4) znajomość języków krajowych,
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
- 6) nieprzekroczony 40 rok życia.

Pomiędzy ubiegającymi się pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy się wykazą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego albo egzaminem fizykalnym.

Podania co do powyższych wymogów należy udokumentowane wnieść należy do Prezydium Magistratu w Przemyślu w terminie do 15. kwietnia 1903.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, 5. marca 1903.

Nr. 3036 [2095 3-3]

### KONKURS.

Dnia 17. kwietnia 1903 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorca więźniów IV. klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 18. marca b. r. Nr. 63 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 13. marca 1903.

[2166]

Muster A.

Stempel  
(eine  
Krone)

Revers.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militär-Akademie auf einen „Freiplatz für die k. k. Landwehr“ und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militär-Akademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen.

..... am ..... 1903.  
Unterschrift des Vaters (Vormundes) und Unterschrift des Bewerbers.  
zweier Zeugen.

Legalisierung der Unterschriften.

Muster B.

An

das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Stempel  
(eine  
Krone)

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militär-Akademie für meinen Sohn Josef.

Als Aufnahms-Documente schliesse ich bei

- a) den Taufschein (Geburtschein) meines Sohnes,
- b) den Heimatschein meines Sohnes,
- c) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1902/1903 meines Sohnes,
- d) das Sittenzeugnis meines Sohnes,
- e) das militär-ärztliche Gutachten und
- f) den Revers wegen Übernahme der Verpflichtung zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit.

(Hier können jene Ausführungen angeführt werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen.)

..... am ..... 1903.  
Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebensstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers.

Anmerkung. Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h zu versehen.

P. K. M. S. Nr. 477 v. J. 1903

[2165]

## Concurs - Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16. September) werden in der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 75 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ararial- dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind:

die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät), die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XXII. Stück vom Jahre 1902 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im Jänner 1903) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See-Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme als Zögling der Marine-Akademie, als Schiffs-, Maschinen- oder Musik-Junge“.

ein befriedigendes städtisches B-tragen,

das vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr,

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar die vier unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ararialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Staatsbeamten. Ausser diesen werden ausnahmsweise, und zwar je nach Bedarf, auch sonstige Bewerber für die Verleihung von Ararialplätzen, jedoch nur für halbfreie derlei Plätze, in Betracht gezogen.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 1600 Kr., jenes für einen halbfreien Platz 800 Kr. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16. September und 16. März im verbundenen beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auflagen für den Zögling in der Anstalt befritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme für gewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule gelehrt werden.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10. September und es werden die für gewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu See-Cadetten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als See-Cadet, zu erlegen.

Die Ausstattung der Ararial-Zöglinge und Stiftings wird vom Arar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marine-Akademie sind an das „k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section, Wien“ zu richten und jene von im Staats-(Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31. Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section, eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburts-) Schein,
2. Heimatschein,
3. Militär-ärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist.
5. Sämmtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

\*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Sidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section, vom Hafen-Admiralate in Pola, Seebzirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Wien, im März 1903.

Vom k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section.

L. 5. [2063]

**KONKURS.**

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska, z płacą roczną w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na służbowe podróże w kwocie 800 kor. rocznie.

Okręg sanitarny Jaślisk obejmuje 18 gmin, a mianowicie: Jaśliska, Posada jaśliska, Dalejowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Polany surowiczne, Moszczanec, z ludnością 9.600 głów i obszarem 213,9 klm.<sup>2</sup>

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie dni 30, zaopatrzone w świadectwa:

1) dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego,

2) że pelent posiada prawo obywatelstwa austriackiego,

3) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

6) świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Z Wydziału powiatowego.

Sanok, dnia 13. marca 1903.

**Rozmaite obwieszczenia.**

[1926 3--3]

**Obwieszczenie.**

PP. Dr. Dr. Herman recte Hersch Grabscheid i Rudolf Rubin Mantel wpisani zostali z dniem 7. lutego 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Husiatynie, a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 7. lutego 1903.

[1925 3--3]

**Obwieszczenie.**

P. Dr. Jan Eugeniusz dw. im. Białogórski adw. kraj. we Lwowie zamierza przesiedlić się do Przemyśla.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 7. lutego 1903.

L. 347 03 [1821 3--3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby z kaucji służbowej p. Jana Gubaya, substytutu na posadzie notaryusza we Lwowie, przez s. p. Antoniego Witosławskiego opróżnionej, z mocy służbowego im po myśli ustępu 1 §. 25 ord. not. ustawowego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensji żądać zamierzali, sżeby te swoje pretensje w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu u podpisanej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensje zezwolenie na wydanie efektów kaucyjnych właścicielom tychże zostanie udzielone.

C. k. Izba notaryalna.  
Lwów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. Cg. I. 53/3 (2) [2182 2--3]

Przeciw Franciszkowi Przestrzelskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Ludwikę Solecką pozew o 7255 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 17. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Franciszka Przestrzelskiego, ustanawia się pana adw. dra Strumskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Przestrzelskiego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. A. 166/2 (6/IV.) [1901 2--3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Kazimierz Woźny zmarł w roku 1867 w Myszkowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołani są do tego spadku Petró Woźny i Tekla Procyszyn.

Gdy miejsce pobytu Petra Woźnego i Tekli Procyszyn nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku, od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Woźnym w Celejowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. T. 5/3 (6) [1853 2--3]

Na prośbę p. dra Stanisława Łazarzkiego adw. w Wadowicach wniesioną pod dniem 21. stycznia b. r. wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zginiętych prozacemu kuponów, płatnych 31. grudnia 1901 od 4% listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 38.923, 17.342, 30.644, 12.099, 34.643, 34.362 i 6731 i co do kuponów płatnych dnia 31. grudnia 1901 ad 4% listów zastawnych Banku krajowego Ser. III. Nr. 11.035, 11.128, 2448, 7180, 7477 i 7513.

Wzywamy przeto posiadacza wyżej wymienionych kuponów, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc, od ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej — swe prawa do wspomnianych kuponów zgłosił — w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie wyżej określonego czasu, kupony w mowie będące, za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 20. lutego 1903.

L. 930 [2169 2--3]

**OGŁOSZENIE.**

Na podstawie §. 30. ust. o repr. powiat. ogłasza się, że zamknięcia rachunkowe funduszów pod zarządem powiatu zostających za 1902 r. są złożone w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział powiatowy.

Dolina, dnia 9. marca 1903.

Prezes: Waligórski.

L. 123 [2214 1--3]

Eustachy Czwardacki wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Baliogrodzie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Przemyśl, dnia 14. marca 1903.

L. cz. III. 2154 85 (23) [2208 1--3]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Satydzie i towarzyszą z Chyrowa toczy się spór Teresy Demskiej i ma y spadkowej Antoniny Chrobak o własność par. grt. i. 254 w Chyrowie.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na 24. kwietnia 1903 godz. 9 rano. Ustanowiony dla strzeżenia praw Antoniego Satygi kuratorem Jan Strzelecki, kupiec z Chyrowa będzie go zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Starasól, dnia 12. marca 1903.

L. cz. Cg. I. 54/3 (2) [2225 1--3]

Przeciw Franciszkowi Przestrzelskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez mał. Zygmunta Przestrzelską pozew o 3988 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 17. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Franciszka Przestrzelskiego, ustanawia się Pana adw. dra Strumskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Przestrzelskiego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. T. 9/2 (5) [1888 1--3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdrażając postępowanie przepisane ustawą z 16. lutego 1888 l. 20 dz. p. p. w celu ustalenia dowodu śmierci Getzla Qualbruna rzekomo w Krakowcu w dniu 3. maja 1873 w 70 roku życia zmarłego — wzywa tych, którzyby mieli jaką wiadomość o miejscu pobytu Getzla Qualbruna aby donieśli o tem sądowi lub też ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Angermanowi w Przemyślu w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc.

Przemyśl, 24. października 1902.

L. cz. A. 162/99 (10) [1837 1--3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że do spadku po s. p. Stefanie

Petyk dnia 3. grudnia 1866 w Łyscu zmarłym, powołani są na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia Fedor i Dmyter Petykowie, których pobyt nie jest wiadomym. Wzywa się ich przeto, aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku w przeciwnym bowiem razie będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stefanem Petykiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodczany, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. A. 191/1 (11) [1909 1--3]

**E D Y K T**

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 19. lipca 1901 w Przeciszowie zmarł Józef recte Franciszek Kozub pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicami rodzeństwo.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Macieja Kozuba, ojca zmarłego nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym, kuratorem Grzegorzem Płonką z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zator, dnia 25. lutego 1903.

L. 32.751.

**OBWIESZCZENIE**

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18. marca 1903, L. 32.751 względem wywozu świń rzeznych z Galięi do rzezni w Bodenbach w Czechach.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. marca 1903, L. 5674 wolno wysłać świnię rzeznie ze wszystkich gmin w Galięi wolnych od zarazy do rzezni w Bodenbach, powiat Tetschen w Czechach przy zachowaniu postanowień punktu 3. obwieszczenia tut. z 10. grudnia 1901, L. 135.005 (wybicie świń w ciągu dni 3, lit. B).

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 4. 15, 21. marca, 19. kwietnia i 17. czerwca 1902 i 20. lutego 1903, L. 21.660, 28.25, 33.245, 39.037, 69.705 i 21.201.

Z c. k. Namiestnictwa,  
Lwów, dnia 18. marca 1903.

L. cz. Cg. I. 22/3 (1) [2226]

Przeciw Klementynie Matterównie, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Maryę z Matterów Sierosławską pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 64 ks. gr. gm. Myślenice i whl. 202 ks. gr. gm. Gornawieś objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30. marca 1903 o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> rano w tym sądzie w biurze Nr. 48.

Celem strzeżenia praw Klementyny Matterówny, ustanawia się pana dra Jana Iwańskiego adw. w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Klementynę Matterównę w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Wadowice, dnia 12. marca 1903.

L. hip. 588/2 [1847]

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Kłęczara i Wojciecha Bienatka w sprawie hipotecznej Ignacego Gibasa a wpis prawa własności realności lwh 69 i 1/4 części lwh. 70 i wpis prawa zastawu dla sumy 557 kor. na realnościach w Pewli Słemieńskich położonych, Wojciecha Kłęczara własnych, ustanowiono kuratora Wojciecha Barcika w rzezzonej sprawie na ich koszt dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Słemień, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 28/3 (1) [2204]

Przeciw nieobecnej Olenie Biłeckiej zam. Makuch przedtem w Dworach wniosła Jewka Biłeczka skargę o grunt.

Ustna rozprawa odbędzie się 3. kwietnia 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Dmytro Biłeczki będzie ją zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mosty wielkie, 16. marca 1903.

L. cz. C. II. 57/3 (1) [2228]

**Obwieszczenie.**

Przeciw Maryannie Wileczyńskiej nieznannej z pobytu wniesionym został do tutejszego sądu przez Ludwika Piecucha z Bobrowy pozew o 240 kor. 56 hal., na który audyencyę na 24. marca 1903 o godz. 1 rano wyznaczono.

Niewiadomej z pobytu ustanowiono kuratorem Jana Kochana w Bobrowy, który ją na jej koszt zastępować będzie, dopóki się sama nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Debica 6. marca 1903.

L. cz. C. V. 128/3 (1) [2192]

Przeciw Maryi z Sropińskich krogulskiej, Mikołajowi Sropińskiemu mylnie Szopińskiemu i Adamowi Sropińskiemu mylnie Szopińskiemu, których miejsce pobytu nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Eugeniusza Koziańskiego pozew o orzeczenie, że reszta wierzytelności 500 złp. z wyższej 600 złp. na pozwanym przypadająca zgłosiła przez przedawnienie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 7. kwietnia 9 rano Sala III.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z pobytu pozwanym ustanawia się p. adw. dra Michała Koya w Krakowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzezzonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kraków, 28. lutego 1903.

**Firmy.**

G. Zl. Firm. 10/3 Ges. I. 160 [1496]

Im Genossenschaftsregister wird die Genossenschaft: Spar und Darlehenscassenverein für Lipnik, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung eingetragen.

Dieselbe gründet sich auf dem Genossenschaftsvertrage vom 20. Jänner 1903; ihren Sitz hat sie in Lipnik und ihr Zweck ist die Verhältnisse ihrer Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern durch:

a) Gewährung der Darlehen,  
b) Umwandlung von höher verzinslichen Hypothekenschulden der Mitglieder in niederverzinsliche oder in kleinsten Raten tilgbare und unkündbare Hypotheken;  
c) Annahme von Spareinlagen;  
d) Einkauf der Wirtschaftsbedürfnisse

der für den landwirtschaftlichen Betrieb erforderlichen Maschinen und anderer Geräthe;

e) Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete.

Der Vorstand besteht aus dem Obmann, dem Obmannstellvertreter und drei weiteren Mitgliedern. — Amtsdauer des Vorstandes beträgt 4 Jahre. — Zu Mitglieder des ersten Vorstandes wurden erwählt:

a) Martin Viessen, Kaufmann in Lipnik Nr. 12, Obmann,

b) Franz Kotiers, Grundwirt in Leszczyn Nr. 12 (Gemeinde Lipnik) Obmann-Stellvertreter,

c) Johann Hoffmann, Grundwirt in Lipnik Nr. 276,

d) Albert Singer, Ziegeleirektor in Lipnik Nr. 292,

e) Andreas Homa, Grundwirt in Lipnik Nr. 249.

Jeder Geschäftsanteil beträgt zwanzig (20) Kr., welche auf einmal, oder in monatlichen Theilzahlungen von mindestens 2 Kr. für jeden Geschäftsanteil eingezahlt werden können.

Die Zeichnung für den Verein erfolgt in der Weise, dass zu der von wem immer geschriebenen oder vorgedrucktten Firma der Obmann oder der Obmannstellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.

Alle Bekanntmachungen sind vom Obmann oder dessen Stellvertreter zu unterzeichnen. Bezüglich der Einladung zu einer Vollversammlung, welche ein Mitglied oder den ganzen Vorstand von der Führung der Geschäfte zu entfernen hat, tritt der Vorsitzende des Aufsichtsrathes, beziehungsweise dessen Stellvertreter, an die Stelle des Obmannes, so wie auch im Falle, wenn der Obmann, beziehungsweise dessen Stellvertreter, die rechtzeitige Einladung zur Vollversammlung unterlassen.

Die öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch Ausschlag an der Kundmachungstafeln des Vereines in Lipnik.

Datum der Eintragung: 9. Februar 1903.

K. k. Kreis- als Handelsgericht  
Abtheilung II.

Wadowice, den 9. Februar 1903.

## Doniesienia prywatne.

L. 1572/903

[2216 1-2]

### Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytację ofertową na dostawę całego zapotrzebowania węgla kamiennego w czasie od 1. kwietnia 1903 do 31. marca 1904 roku.

Do ogrzewania budynków szpitalnych, używany jest węgiel gruby krajowy, zaś do ogrzewania kotłów parowych węgiel kostkowy z kopalni Saturn w królestwie Polskiem.

Oferenci mają podać sumę z dostawą do szpitala.

Węgiel jest ważony na miejscowej wadze pomostowej.

Przed wniesieniem oferty do Dyrekcji szpitala ma być złożone wadium w kasie szpitalnej w wysokości 1500 kor.

Oferty opieczetowane przyjmowane będą do 28. marca 1903 godzina 12 w południe i w tym terminie nastąpi otwarcie ofert.

Ustna koncertacja jest wykluczona, dla tego ceny w ofertach mają być podane możliwie najniższe.

**Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.**

### Ogłoszenie.

We wtorek dnia 31. marca 1903 o godz 7-mej wieczór odbędzie się w biurze Towarzystwa

#### XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego Towarzystwa się zaprasza. Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunku za rok 1902 i udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie nadzorczej.

2. Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzieleniem zysku.

3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy.

Grzymałów, 17. marca 1903.

**Rada nadzorcza Tow. kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie,**  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

**Leiser Berger** zastępca prezesa.

**Jakób Friserer** sekretarz.

### K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 16095/3

## Lieferungsausschreibung.

Für Kolomeär-Localbahnen werden nachstehende Holzmaterialien im Offertwege vergeben, und zwar:

circa 28 m<sup>3</sup> Eichen-Brücken- und Bauhölzer,

circa 21 m<sup>3</sup> Eichen-Pfosten.

circa 59 m<sup>3</sup> Tannen-Bauhölzer, und

circa 875 curr. m. Eichen-Piloten.

Die Ablieferung dieser Materialien muss bei Ende April l. J. vollständig bewirkt werden.

Das diesbezügliche Offert ist auf dem gewöhnlichen Bogen Papier zu verfassen, und dasselbe sammt dem Dimensionsverzeichnisse, mit je 1 K Marke per Bogen abgestempelt, versiegelt, und mit Aufschrift: »Offert für Lieferung von Holzmaterialien für Kolomeär Localbahnen« versehen, längstens bis 35. März l. J. 12 Uhr Mittag (Stadtzeit) bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (Kanzlei-Expedit) einzubringen, und bei der Cassa derselben ein 5% Vadium zu erlegen.

Das betreffende Dimensionsverzeichniss kann dort bei der Abtheilung für Bahnerhaltung und Bau (Haus Nr. 8 Sapieżyńska-Gasse) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Offerten, welche nach dem angeführten Termine eingebracht, oder deren gestempeltes Dimensions-Verzeichniss nicht beigelegt, oder das Vadium nicht erlegt wird, bleiben unberücksichtigt.

Die Preise sind franco einer Station der Kolomeär-Localbahnen, oder einer der k. k. Staatsbahn in Galizien inclusive aller Spesen zu notiren.

Die Offerteröffnung, welcher jeder Offerent oder dessen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt am 26. März l. J. um 9 Uhr Vormittags (Stadtzeit) im Direktionsgebäude der k. k. Staatsbahn in Stanislau.

Stanislau, am 14. März 1903.

**K. k. Staatsbahndirektion.**

## Obwieszczenie.

### W konces. Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu,

odbędzie się dnia 6. kwietnia 1903 r. licytacja niewykupionych kosztowności objętych liczbami od 1238 do 3413, oraz różnych przedmiotów od 499 do 800 włącznie.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella.“

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

## PASTYLEK GERAUDELL'A

nieomylnych w lezeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

**Bardzo użyteczne dla palących.**

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach PP: Mikolascha, Wewińskiego i Ruckera W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

### Ogłoszenie.

Ponieważ na 17. marca 1903 zwołanem Walnem Zgromadzeniu nie zjawiła się konieczna do kompletu ilość członków (w myśl §. 54 stat.) odbędzie się

#### V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Przemysłu stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką we wtorek dnia 24. marca 1903 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Kolejowej lk. 1, na którym wszelkie uchwały bez względu na ilość zebranych członków powzięte zostaną.

#### Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1902 i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium.

2. Wniosek co do sposobu rozdzielenia zysku czystego.

3. Wybór 2 dyrektorów i 3 członków Rady nadzorczej.

4. Wnioski.

Przemysł, dnia 18. marca 1903.

**Leopold Süßwein** prezes.

**M. Beglückter** sekretarz.

### C. k. austriackie koleje państwowe.

[2174]

## Ogłoszenie dostawy.

Dostawa niżej wyszczególnionych materiałów drzewnych dla Kołomyjskich lokalek, oddaną będzie w drodze ofert, a mianowicie:

około 28 m<sup>3</sup> dębowego budulcu, i mostowego i ciosanego,

około 21 m<sup>3</sup> dębowych brusów,

około 59 m<sup>3</sup> jodłowego drzewa ciosanego i

około 875 b. m. dębowych pilotów.

Dostawa tych materiałów musi być do końca kwietnia b. r. zupełnie uskuteczniiona.

Ofertę należy wnieść na arkuszu zwykłego papieru i takową wraz z wykazem wymiarów naprowadzonych materiałów, po 1 K od każdego arkusza ostemplowaną, opieczetowaną i w napis: »Oferta na dostawę materiałów drzewnych dla lokalek Kołomyjskich« zaopatrzoną, wnieść najpóźniej do 25. marca b. r. 12 godz. w południe (czasu miejskiego) do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej, i w kasie teje 5% wadium złożyć.

Dotyczący szczegółowy wykaz wymiarów można tam w oddziale konserwacji i budowy (w biurze g. Nr. 8 ulica Sapieżyńska) przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą.

Oferty wniesione po wymienionym terminie, lub też nie dołączenie do teje ostemplowanego wykazu wymiarów, lub też nie złożenie wadium nie będą uwzględnione.

Ceny należy podać wraz ze wszystkimi kosztami dostawy franco jednej ze stacyj lokalek kołomyjskich, lub też c. k. kolei państwowej w Galicyi.

Otwarcie ofert, przy którym każdy oferent lub tegoż pełnomocnik może być obecny, odbędzie się dnia 26. marca b. r. o godzinie 9-tej przed południem czasu miejskiego w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanislawowie.

Stanislawów, dnia 14. marca 1903.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowej.**

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej  
Najnowszy francuski  
**Chromo-Fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =  
Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =  
Od 1. marca 1903

Podróż na wschód  
z Neapolu przez Konstantynopol  
na wybrzeże Małej Azji.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Miód pasieki** czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wrz. z puszką opłacony, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

**Święty miód deserowy** kuracyjny, własna pasieka, 5 klg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzesławice, gm. parocz. Iwan-czasy pl.

**Samodzielnie** w najkrótszym czasie można się nauczyć doskonale grać z nut na skrzypcach (nawet starsi) zapamiętać lekcy korespondencyjnych Administracya Lwów, ul. Sykstuska 30.

**Poszukuje pracy** Baz li Ostapowicz, który po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacyi, znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być niezłym kancelarzem lub dozorca przy robotach.

Of p. F. F. 12 Lwów poste-rest.

**Tłumaczenia**

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohaa.

**Dyeta ryżowa** długoletni z wyrobieniem szybkim piśmem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami z prowadzenia działań manipulatoryjnych jakoto: Ekspedytu, Dziennika podawczego, Rejestratury i Indeksu przy c. k. Starostwach i Sądach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A i B Tarnów poste-rest.

**Dom na prowincyi**

z 4 pokojami, kuchnią, mruwaną piwnicą, ogrodem, sadem, z dwóch stron otoczony rzeką tanio do sprzedania. Wiadomość p. Majeranowski, Skwarzawa.

**Ogródek dziecięcy** położony w obszernym ogrodzie przyjmuje dzieci od trzech lat. Przygotowanie do egzaminu wstępnego gimnazjalnego dla dziewczynek i chłopczyków. Kursy języka francuskiego dla dzieci i dorosłych. **Pańska 5, parter.**

**Willa murowana** o 6 pokojach i przynależnościach z ogrodem warzywnym i owocowym, tudzież budynkiem gospodarczym, w mieście powiatowem, obwodu Tarnopolskiego, do sprzedania. Okolica malownicza, rzeka, stacya kolei żelaznej w miejscu. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności kancelaryja adwokacka W. PP. Dra Bilika i Dra Witkowskiego we Lwowie.

**Herbaty** znakomite w smaku i aromatyczna wonia herbata Congo zł. 1.60, Sou-cheng zł. 2, Sou-cheng zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klg.

polces  
handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla. Lwów.**



**Wzorowy Gospodarz**

w sile wieku lat 45, żonaty, ojciec 4-ga dzieci, poszukuje posady do objęcia w każdej chwili do samoistnego zarządu mniejszego lub większego gospodarstwa. Świadczeń nie posiada, gdyż był współwłaścicielem 100-morgowego folwarku, gospodarował od r. 1877 do 1901, w razie potrzeby przekaże się dokumentami hipotecznymi. — Adres:

**Franciszek Kukulski w Jasle.**

—————



**Fosfatyna Faliiera**  
(Phosphatine Falières)

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i okresie rośnięcia. Ułatwia zębowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedż w składach aptecznych i aptekach.

**Obrazy narodowe!**

1. Portret Kościuszki, oleodruk, (wielkość 40/58 cm.), rysunek Wal. Eljasza K. 2.
2. Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie, Stachowicza, kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm) K. 2-60.
3. Bitwa pod Racławicami, Wal. Eljasza, kolor. litografia, (wielkość 50,71 cm.) K. 2.
4. Polska u stóp Chrystusa, fotografia, Obraz allegoryczny, za który Prusacy skazali wydawcę na pół roku więzienia! (wielkość 49/64 cm.) K. 2.

Przesyła każdego obrazu 50 hal.

Wszystkie cztery razem tylko K. 8-50 z przesyłką franko.

**Kazimierz Gergowicz**

(przedtem A. Kozłowski)

handel papieru,

Lwów, ul. Halleka 16

**Balsamem A. Thierrego**



zwilża się szczoteczkę do zębów, ażeby następnie zęby nią wyczyścić dobrze i przez to zapobiedz wszelkiem ich psuciu

się, a w danym razie wywołać także działanie ból uśmierzające. Uważać na zielony znak ochronny Zakonnica, we wszystkich cywilizowanych państwach zarejestrowany i na kapszę zamykającą z wyciśniętymi słowami:

**Jedynie prawdziwy.**

Pocztą o latnie 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 koron.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitseh-Sauerbrunn.



**Zmiany**

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

**Kuryer kolejowy.**

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9, oraz w księgarniach i trafikach.

**Akc. BANK ZWIĄZKOWY**

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 1. 7, załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacje w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacje wypowiedzalne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4½) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

Do naszych czytelników!

**12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA**

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innymi pracami Sienkiewicza także

**KRZYŻAKÓW**

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

**„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.**

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wyciśnięciu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

**4 PREMIA ARTYSTYCZNE,**

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik artystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką adarę i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie . . . . .	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie . . . . .	7 kor. 20 hal.
Półrocznie . . . . .	13 kor. 60 hal.	Półrocznie . . . . .	14 kor. 40 hal.
Rocznie . . . . .	27 kor. 20 hal.	Rocznie . . . . .	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.